

Młodzież ŚWIATA



NR 3 1952 R.

M A R Z E C

CENA 90 GR

SPIS TREŚCI

Komitet Wykonawczy ŚFMD w Kopenhadze i nasze zadania — Bert Williams	1
W jaki sposób walczymy o pokój	5
Przed Międzynarodową Konferencją w Obronie Praw Młodzieży — Wyjątki z Rezolucji	10
Przygotowania do wojny oznaczają nędzę dla młodzieży	
Prawo do pracy	11
Podwójne poniżenie i wyzysk	12
Nasza walka	12
Głosy austriackiej młodzieży pracującej	14
Pozdrawiamy Konferencję	14
Rzym — godzina 11-ta	15
Młodzieżowe zloty przyjaźni i pokoju	16
Oskarżający dokument — sprawa Nguyen-Quoc-An	17
Reportaż o walce młodzieży hiszpańskiej	18
Solidarność może ich uratować	25
Owoce faszyzmu Hiszpanii	28
Wybrzeże Kości Słoniowej — mój kraj który walczy — wiersz	30
Odpowiedzialny za zamordowanie 89 tysięcy ludzi	31
Z młodzieżą Nowej Albanii — Notatki z podróży Pierre Hentges	32
Co oznacza dla nas pokój — Fong Veng — ping	36
Ze studentami Wielkiego Meczetu — Mohammed Aghrib	41
Tito przeciw szkole — list młodego jugosłowianina	43
Ballada do matki amerykańskiej — wiersz	45
Cztery rocznice	46
Kronika wydarzeń — Światowy Tydzień Młodzieży	51
W szeregach młodzieży	53
Business, który przynosi śmierć	55

MARZEC 1952

ORGAN ŚWIATOWEJ FEDERACJI MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ

KOMITET WYKONAWCZY ŚFMD W KOPENHADZE I NASZE ZADANIA

Zebrań Komitetu Wykonawczego, które odbyło się w Kopenhadze w dniach od 20 do 24 stycznia, było pierwszym tego rodzaju zebraniem po wspaniałym Światowym Zlocie Młodych Bojowników o Pokój. Bezdziałnie ono uważane przez młodzież organizacji członkowskich i sympatyków SFMD jako jedno z najważniejszych zebrań Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Twierdzenie tego rodzaju oparte jest na fakcie, że decyzje powzięte na zebraniu Komitetu Wykonawczego w Kopenhadze odzwierciedlają jasno najbardziej palące problemy młodzieży i wysuwają realne propozycje rozwiązania tych problemów.

W zebraniu tym wzięło udział ponad 50 przedstawicieli różnych organizacji młodzieżowych i związków zawodowych z 22 krajów.

Spośród licznych organizacji międzynarodowych, które reprezentowane były na sesji Komitetu Wykonawczego w Kopenhadze należy przytoczyć Międzynarodowy Ruch Studentów o Narody Zjednoczone, który przysłał swych obserwatorów.

Inne organizacje międzynarodowe, jak np. Międzynarodowa Służba Obywatelska nadesłały pozdrowienia. Te organizacje, które nie mogły wysłać swych przedstawicieli na Komitet Wykonawczy nadesłały listy z wyjaśnieniem powodów, jak np. YMCA*), YWCA**), Światowa Służba Uniwersytecka, Katolicka Federacja Studentów itp.

Świadczy to o tym, że prestiż SFMD wzrósł poważnie wśród młodzieży i międzynarodowych organizacji studenckich. Przyczynił się do tego poważnie sukces III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój.

W swym sprawozdaniu na temat Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży, sekretarz generalny SFMD Jacques Denis podkreślił, że w ostatnim okresie sytuacja młodzieży w wielu krajach znacznie się pogorszyła.

W swym rzeczowym sprawozdaniu wykazał on na przykładzie faktów, że poważna część młodzieży nie może znaleźć pracy lub nie ma możliwości wykorzystania swych zdolności.

Dla poważnej części młodzieży dostęp do szkół zawodowych i ogólnych jest zamknięty. Zwyżka cen, obniżka zarobków, likwidacja burs dla studentów, zwiększanie podatków, przyspieszanie militarystacji, wszystko to ciąży nad młodzieżą. Najlepiej ilustrują to fakty przytoczone przez Jacques Denisa: na przykład w Japonii ceny żywności i artykułów pierwszej potrzeby wzrosły o

*) Chrześcijańskie Stowarzyszenie Młodych Mężczyzn.

**) Chrześcijańskie Stowarzyszenie Młodych Kobiet.

50% w okresie ostatnich sześciu miesięcy, a zarobki w tym czasie wzrosły tylko o 9%. Poza tym podatki pochłaniają 30% budżetu rodzinnego.

Młodzież coraz jaśniej zdaje sobie sprawę, że pogarszanie się warunków życia, ograniczanie jej praw, są ściśle związane z przygotowaniem nowej wojny. W Stanach Zjednoczonych, od chwili rozpoczęcia wojny w Korei, zyski kapitalistów wzrosły z 35 miliardów 800 milionów dolarów w 1950 r. do 50 miliardów w 1951 r. Największe zyski osiągają przedsiębiorstwa pracujące dla produkcji wojennej, jak np. przemysł metalowy, naftowy i przemysł chemiczny.

W obliczu tej właśnie sytuacji młodzi robotnicy rafinerii cukru Wester W Amsterdamie ogłosili apel, by zwołać Międzynarodową Konferencję w Obronie Praw Młodzieży.

W dyskusji, która rozwinęła się po referacie J. Denisa i w której wzięli udział przedstawiciele organizacji młodzieżowych i związków zawodowych z 22 krajów, w całej pełni potwierdziła i uzupełniła analizę sytuacji młodzieży w krajach kapitalistycznych, przeprowadzoną w sprawozdaniu J. Denisa. Delegaci poparli gorąco projekt zwołania Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży i przytoczyli wiele przykładów z przygotowań młodzieży poszczególnych krajów do Konferencji.

Dyskusja wykazała, że młode pokolenie jest bezpośrednio zainteresowane w usunięciu groźby wojny, zmniejszeniu zbrojeń, zwiększeniu kredytów na potrzeby socjalne i kulturalne, na szkolenie i poprawę zdrowia, na polepszenie warunków życia, że zainteresowane jest w uzyskaniu wolności demokratycznych i niezależności narodowej. Młodzież, przeświadczona o konieczności wzmożenia walki o swe prawa, jednoczy się w tej walce i w pracy nad przygotowaniem Konferencji na coraz szerszej platformie, bez różnicy na poglądy polityczne, wyznanie, pochodzenie socjalne itd.

Wystąpienia Louis Baillot z Francji i Johna Mossa z Anglii zapoczątkowały dyskusję nad 2 punktem porządku dziennego: „Doświadczenia pracy i walki o pokój organizacji młodzieżowych Francji i Anglii”. Te dwa wystąpienia wykazały jasno ciągłe pogarszanie się warunków życia młodzieży francuskiej i angielskiej, wzrost i przyspieszenie remilitaryzacji, co jest konsekwencją polityki prowadzonej przez rządy: francuski i angielski, które prowadzą wojnę w Vietnamie i na Malajach, które biorą udział w agresywnej wojnie przeciw ludowi koreańskiemu i w przygotowaniach do trzeciej wojny światowej.

Louis Baillot i John Moss wykazali, jak młodzież francuska i angielska walczą coraz bardziej aktywnie przeciw agresywnemu paktowi atlantyckiemu oraz przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich, które podlegające wojenni przekształcić chcą w bazę wypadową w nowej wojnie agresywnej.

Przedstawiciele młodzieży z 22 krajów biorąc udział w dyskusji przytaczali przykłady zacieśniającej się jednoci młodzieży w obronie pokoju i swych praw. Spośród wielu innych przytoczymy wypowiedź przedstawiciela młodzieży amerykańskiej, który powiedział, że: w ostatniej ankiecie przeprowadzonej w Stanach Zjednoczonych 70% zapytanych wypowiedziało się za wycofaniem wojsk z Korei.

Frances Damon, wice-przewodnicząca SFMD zreferowała drugi punkt porządku dziennego: „Decyzje Światowej Rady Pokoju i udział młodzieży w rozwoju stosunków kulturalnych”. Frances Damon zwróciła uwagę na znaczenie decyzji Światowej Rady Pokoju, która odbyła się w Wiedniu w listopadzie 1951 r. podkreślając fakt, że wymiana kulturalna pomiędzy młodzieżą poszczególnych krajów może przyczynić się do utrwalenia pokoju.

Na bazie doświadczeń uzyskanych na trzech wielkich Złotach: w Pradze w 1947 r., w Budapeszcie w 1949 r. i w Berlinie w 1951 r. wiele krajów poświęciło więcej uwagi wymianom i krajowym złotom pokoju. W Austrii, Australii, Holandii, Anglii, Stanach Zjednoczonych, Niemieckiej Republice Demokratycznej, w Argentynie i w Indiach zaplanowano tego rodzaju złoty na rok 1952.

Frances Damon wysunęła w imieniu Sekretariatu SFMD szereg propozycji, mających na celu rozwój wymiany kulturalnej i wzmocnienie przyjacielskich stosunków wśród młodzieży całego świata.

Występujący w dyskusji delegaci gorąco poparli propozycje wzmoczenia wymiany i życia kulturalnego.

Komitet Wykonawczy uchwalił jednogłośnie trzy główne rezolucje na temat trzech punktów porządku dziennego. Poza tym Komitet Wykonawczy uchwalił dwie dodatkowe rezolucje, jedną wzywającą młodzież do poparcia Międzynarodowej Konferencji Ochrony Zdrowia i Szczęścia Dzieci, która odbędzie się we Wiedniu w dniach od 12 do 16 kwietnia 1952 roku i drugą wzywającą wszystkie warstwy młodzieży do rozwinięcia akcji, celem uratowania życia Rajmundo Lopeza i jego towarzyszy uwięzionych w Barcelonie.

Jakie są główne zadania stojące przed organizacjami należącymi do SFMD i młodymi demokratami całego świata, po zebraniu Komitetu Wykonawczego w Kopenhadze?

Jak stwierdza rezolucja na temat „Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży” pogłębienie jedności i wzmocnienie współpracy pomiędzy organizacjami młodzieżowymi i studentkami w obronie praw młodzieży i w walce o pokój, jest zdaniem Komitetu Wykonawczego — naczelnym zadaniem. Komitet Wykonawczy uważa, że najbardziej odpowiednim okresem nawołanie Konferencji jest druga połowa 1952 roku.

Komitet Wykonawczy zwraca uwagę, że w przygotowaniach do Konferencji powinny wziąć udział jak najszersze rzesze młodzieży.

Zebranie Komitetu Wykonawczego odbyło się pod znakiem jedności — jedności akcji z młodzieżą różnych poglądów w obronie pokoju i walce o prawa polityczne i ekonomiczne młodzieży. Znalazło to wyraz w rezolucji na temat: „Doświadczenia pracy i walki o pokój organizacji młodzieżowych Anglii i Francji”. Doświadczenia młodzieży angielskiej i francuskiej mają poważne znaczenie nie tylko dla młodzieży tych krajów, lecz również dla ruchu młodzieżowego w innych krajach. Dlatego też Komitet Wykonawczy uważa, że Sekretariat i organizacje krajowe powinny poświęcić szczególną uwagę na rozszerzenie kontaktów ze wszystkimi warstwami młodzieży, a szczególnie z młodymi chłopami i robotnikami rolnymi, praktykantami, studentami, uczniami szkół średnich i podstawowych, celem wciągnięcia ich do czynnej walki o pokój. Szczególną uwagę należy zwrócić na konieczność nawiązania ścisłej współpracy z organizacjami, które nie należą do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i wspólnie z nimi prowadzić walkę o pokój. Komitet Wykonawczy podkreślił konieczność wyzbycia się sekciarstwa, które cechuje jeszcze niektóre organizacje. Sekciarstwo przeszkadza bowiem w zrealizowaniu szerokiej jedności wszystkich warstw młodzieży w walce o pokój.

Najważniejszym zadaniem chwili obecnej dla organizacji krajów kapitalistycznych i kolonialnych jest czynny udział młodzieży w wzmocnieniu kampanii zbierania podpisów pod Apelem o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Walka o rozbrojenie, o zakaz broni atomowej, o zakończenie wojny w Korei, Wietnamie, na Malajach, walka przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich i Japonii jest walką o pokój, w której młodzież winna wziąć jak najbardziej czynny udział. W akcjach tych należy popularyzować SFMD i wciągać do walki jak najszerze rzesze młodzieży.

Rezolucja Komitetu Wykonawczego w sprawie: „Decyzje Światowej Rady Pokoju i udział młodzieży w rozwoju stosunków kulturalnych“ zatwierdza decyzje Światowej Rady Pokoju w sprawie współpracy kulturalnej pomiędzy ludami i wzywa organizacje krajowe do wzięcia czynnego udziału w przygotowaniach i pracach komisji krajowych do wymiany kulturalnej, które są organizowane przez krajowe komitety pokoju. Komitet Wykonawczy popiera inicjatywę Światowej Rady Pokoju zorganizowania „Wakacji Pokoju“ i poleca Sekretariatowi i organizacjom członkowskim organizowania wymiany młodych robotników, robotników rolnych i chłopów, studentów, młodych literatów i artystów z różnych krajów. Komitet Wykonawczy wzywa również do czynnego udziału w krajowych i międzynarodowych obchodach wielkich rocznic, jak np. obchodach poświęconych Wiktorowi Hugo, Leonarda da Vinci, Mikołajowi Gogolowi i Avicennie.

Wielkim osiągnięciem zebrania Komitetu Wykonawczego w Kopenhadze było to, że wykazał on, że ani SFMD, ani młodzi demokraci nie boją się dyskutować o istniejących niedociągnięciach w ich pracy dla pokoju w ten sposób, by znaleźć sposoby ich naprawienia. Jest rzeczą niewątpliwą, że demokratyczna młodzież całego świata wypełni stojące przed nią zadania i że zdobędzie nowe dziesiątki tysięcy młodzieży dla uratowania najdroższego skarbu młodzieży i ludów — pokoju.

Jak widzimy z powyższego krótkiego streszczenia prac Komitetu Wykonawczego, powyższe decyzje obejmują szeroki wachlarz problemów. Decyzje Komitetu Wykonawczego są bogatym wkładem w walkę ludów o pokój, są cennym orężem w rękach młodzieży całego świata w pracy nad rozszerzeniem i wzmocnieniem jej jednności w walce o pokój i swe prawa polityczne i ekonomiczne. Niezwykle ważnym zadaniem członków SFMD jest zapoznanie z tymi decyzjami jak najszerzych rzesz młodzieży. Jedność — jedność akcji na jak najszerzej platformie, oto główna wytyczna Komitetu Wykonawczego.



Plaskorzeźba wykonana przez młodego artystę węgierskiego.

W jaki sposób **WALCZYM O POKÓJ**

Komitet Wykonawczy w Kopenhadze przeanalizował sprawozdanie organizacji młodzieżowych Anglii i Francji, z doświadczeń pracy tych organizacji i walki o pokój. Ze sprawozdań i dyskusji, która nastąpiła po sprawozdaniach przytaczamy poniżej niektóre urywki. Wykazują one znaczenie tych wypowiedzi, które były poważną wymianą doświadczeń młodzieży w jej walce o pokój.

PRZEMOWIENIE LOUIS BAILLOT W IMIENIU MŁODZIEŻY FRANCUSKIEJ

Od chwili zebrania Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, która odbyła się w Berlinie w sierpniu ubiegłego roku organizacje młodzieży francuskiej rozwinęły szeroką, wyteżoną działalność na rzecz pokoju.

Powrót do Francji czterech tysięcy delegatów ze Zlotu w Berlinie pozwolił na rozwinięcie walki o pokój.

Zorganizowano kilka tysięcy zebrań sprawozdawczych, wielkich i małych, grupujących często tylko kilka osób w zakładzie pracy, lub jednym budynku, a często tysiące ludzi jak np. w Paryżu, gdzie zostały zorganizowane dwie akademie poświęcone Złotowi.

W ten sposób dziesiątki tysięcy młodzieży, chłopców i dziewcząt, rodziców i przyjaciół młodzieży zapoznano się z przebiegiem wspólnego Zlotu.

Na zebraniach tych i wiecach zbierano podpisy pod Apelem o zawarcie Paktu Pokoju pomiędzy pięcioma wielkimi mocarstwami.

Ilość podpisów zebranych przez naszą organizację przekracza 10 milionów. Wspaniałe wyniki w zbieraniu kolektywnym i indywidualnym uzyskały koła UJRF z trzynastej dzielnicy Paryża, które zebrały 4.000 pod-

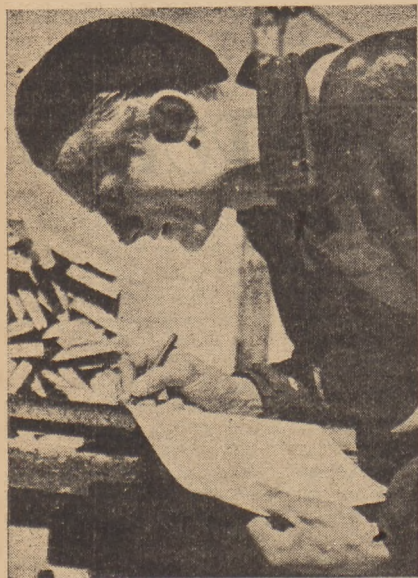
pisów, koła dziewcząt departamentu Haut Rhin, gdzie sama tylko Irena Hegny zebrała 652 podpisy.

Liczne materiały propagandowe jak plakaty, ulotki, 25.000 egzemplarzy broszurek „Złot w obrazkach”, oraz

Na ulicach Glasgowa młodzież stoi w kolejce, by podpisać Apel o zawarcie Paktu Pokoju.

Plecy jednego z chłopców świetnie zastępują stół.





Młody murarz przerwał na chwilę pracę, by złożyć swój podpis pod Apelem o zawarcie Paktu Pokoju.

odezwę wydane w związku ze Złotem przyczyniły się do spopularyzowania Złotu jako wielkiej manifestacji młodzieży na rzecz pokoju.

Następnie Luis Baillot analizuje niedociągnięcia i błędy popełnione w walce o pokój przez młodzież francuską i stwierdza:

Szukaliśmy przyczyn naszych błędów w świetle pozytywnych rezultatów osiągniętych przez nas. Przyczyny są różne.

1. Przede wszystkim w szeregach młodzieży istnieje niedocenywanie własnych sił i sił światowego obozu pokoju.

Sluchając codziennie kłamliwej propagandy i oszczerstw chłopcy i dziewczęta naszego kraju, którzy słabo czytają naszą prasę, niedostatecznie znają olbrzymie osiągnięcia światowego obozu pokoju, a szczególnie

osiągnięcia Związku Radzieckiego w budowie komunizmu.

Często spotykamy ludzi, którzy wierzą w to, że wojna jest nieunikniona.

Dlatego w ostatnim okresie położyliśmy duży nacisk na akcję wyjaśniającą na wykazanie siły ludów i światowego obozu pokoju.

2. W naszej pracy, o ile istnieją tendencje do niedocenywania naszych własnych sił i dawania wiary propagandzie podżegaczy wojennych, istnieje drugi poważny błąd, a mianowicie niedocenywanie niebezpieczeństwa wojny.

Często spotykamy się ze sprzecznościami między dwoma niebezpieczeństwami. Z jednej strony niedocenywanie naszych własnych sił, z drugiej niedocenywanie niebezpieczeństwa wojny.

W rzeczywistości są to dwa główne prądy, które murtują opinię publiczną. Jest faktem niezaprzeczalnym, że w miarę rozwoju naszych sił i światowego ruchu pokoju, obóz wojny słabnie.

Nie znaczy to bynajmniej, że osłabienie obozu wojny oznacza zaniechanie przez podżegaczy ich zbrodniczych planów rozpętania nowej wojny. Przeciwnie, im bardziej podżegacze wojenni czują się osłabieni, tym bardziej wzrasta ich agresywność a tym samym niebezpieczeństwo wojny.

3. Walka przeciw niedocenywaniu niebezpieczeństwa wojny i walka przeciw niedocenywaniu własnych sił oznacza w gruncie rzeczy konieczność rozwinięcia szerokiej akcji wyjaśniającej wśród młodzieży, oznacza walkę przeciwko propagandzie wojennej.

Podżegacze wojenni mają do swej dyspozycji cały arsenał propagandy łącznie z prasą, radiem, kinem itp.

Propaganda wojenna wtedy tylko będzie miała swój wpływ na młodzież o ile nie przeciwstawimy jej naszej akcji wyjaśniającej. Dlatego

też postanowiliśmy wzmóc prace wyjaśniającą, by demaskować kłamstwa popędzaczy wojennych.

Nasza prasa młodzieżowa „Avant Garde” i „Filles de France” poważnie przyczyniają się do tego.

4. O ile walka ideologiczna i propaganda pokoju była prowadzona w niewystarczającym stopniu, notujemy inne słabości w naszej pracy, które miały wpływ na rezultaty naszej walki o pokój. Błędami tymi są: tendencja prowadzenia walki o pokój na bardzo ogólnej platformie, niedocenywanie znaczenia zacieśnienia jednności.

Luis Ballot przytacza następnie kilka przykładów, w których wykazuje, że w walce zacieśnia się jednność młodzieży francuskiej, a szczególnie w walce przeciwko przedłużeniu służby wojskowej, oraz wykazuje perspektywy jednności akcji.

PRZEMÓWIENIE JOHN MOSS W IMIENIU MŁODZIEŻY ANGIELSKIEJ

Do dnia dzisiejszego na 750 tysięcy podpisów zebranych w Anglii pod Apellem o zawarcie Paktu Pokoju pomiędzy pięcioma wielkimi mocarstwami 130 tysięcy podpisów zebrało wśród młodzieży. Podpisy zbierano w parkach, na ulicach, chodząc od drzwi do drzwi itp. Obecnie główny nacisk kładziemy na to, by przy zbieraniu podpisów rozmawiać z młodzieżą, a nie zadawałnic się tylko samym podpisem.

Celem naszym jest zbieranie podpisów wszędzie, gdzie znajduje się młodzież w fabrykach, miejscach rozrywek; jak sale tańca, kina i kluby młodzieżowe.

Możemy przytoczyć przykłady wspaniałej inicjatywy młodych bojowników o pokój. Np. dziewczęta Serelle Lewis i Sonia Forgunson, które zebrały ponad 2 tysiące podpisów. Mikie Bramon, który zebrał ponad 3 tysiące podpisów, i wiele innych, którzy zebraли ponad tysiąc podpi-

sów każdy. Musimy jednak stwierdzić, że ilość zebranych podpisów nie odpowiada dziś poważnej sytuacji i parciu, jakie miliony młodzieży pragną udzielić apelowi.

Jakie są przyczyny niewystarczającego poparcia ze strony młodzieży dla Apelu o zawarcie Paktu Pokoju pomiędzy pięcioma wielkimi mocarstwami?

Przed wszystkim dlatego, że zbieraniu podpisów nie towarzyszyła szeroka akcja wyjaśniająca. Idąc do młodzieży i rozmawiając z nią nie wykazywaliśmy im dostatecznie w jakim stopniu Pakt Pokoju gwarantuje im realizację ich pragnień, uczenia się, lepszych płac, szczęśliwszej przyszłości. Nie wysuwaliśmy przekonujących argumentów, które uzyskałyby entuzjastyczne poparcie młodzieży.

Nie powiażaliśmy akcji zbierania podpisów z palącymi zagadnieniami dnia, a mianowicie z żądaniem zaprzestania wojny w Korei, remilitaryzacji Niemiec zachodnich, skrócenia okresu służby wojskowej do 12 miesięcy.

Niedoceniliśmy niebezpieczeństwa wojny i woli nowych warstw młodzieży walki o pokój i nie wciągaliśmy do zbierania podpisów coraz więcej młodych chłopców i dziewcząt.

Jesteśmy przekonani, że te błędy mogą być naprawione i że stworzymy setki nowych komitetów pokoju i komitetów Złotu, który odbędzie się w Anglii w okresie Zielonych Świąt.

Z doświadczeń naszej walki o pokój wynika, że winniśmy być bardziej śmiali i energiczni w naszych akcjach.

Czy cała młodzież w Anglii kocha pokój? Jesteśmy przekonani, że tak. Lecz jest jeszcze wiele problemów, które muszą być wyjaśnione młodzieży. Obecnie istnieją wielkie możliwości rozwinięcia szerokiej akcji jednności młodzieży angielskiej. Jednak masowy opór przeciw remilitaryzacji nie stał się ruchem jednociowym. Niezadowolenie z warunków życia.

umiłowanie pokoju nie są jeszcze wykorzystywane w walce na szeroką skalę. Jakże są najbardziej aktualne zagadnienia w chwili obecnej?

Po pierwsze — brak jedności wśród organizacji młodzieżowych, które są najbardziej zainteresowane w walce o pokój. W Anglii organizacje młodzieży postępowej jak np. Liga Młodzieży Komunistycznej, Liga Robotniczej Młodzieży i Angielska Federacja Młodych Spółdzielców, które mają poważny wpływ nie tylko na członków swych organizacji, nie znalazły jeszcze wspólnej platformy porozumienia.

Nie mniej mamy już poważne osiągnięcia. Pierwsza powojenna Konferencja Ligi Młodzieży Robotniczej, która odbyła się w Zielone Świątki 1951 roku upłynęła pod znakiem silnego ruchu na rzecz demokracji i niezależności, wbrew labourzystowskiemu przywódcom prawicowym. Pomimo opozycji kierownictwa wysłano list solidarnościowy do młodzieży hiszpańskiej.



Po drugie — rozwój lokalnych komitetów złotych i komitetów pokoju następuje przede wszystkim w największych miastach. Komitety te składają się często w delegatów, a stawiają sobie za cel włączenie do walki całej młodzieży miasta. Skład tych komitetów jest jednak bardzo jednostronny.

Po trzecie — zamiast rozwijać ruch w jedności, komitety pokoju są często odizolowane od organizacji młodzieżowych i tysięcy młodzieży niezorganizowanej.

Ruch organizacji młodzieżowych podlegających wpływom rządu liczy parę tysięcy młodzieży, celem tych organizacji jest odsunięcie młodzieży robotniczej od walki, dostarczenie im rozrywek. Idee, które przyświecały w utworzeniu tych organizacji są ideami rządu, którego politykę w poważnej części realizują.

Niesłusznym byłoby jednak uważać wszystkich członków i przywódców tych organizacji za reakcjonistów i twierdzić, że nic nie jest w stanie wciągnąć poważną ilość tej młodzieży do walki o pokój.

Winniśmy walczyć o to, by usunąć izolację tej młodzieży od organizacji i postępową ruch młodzieży i przesunąć naszą główną działalność na pracę wśród młodzieży należącej do organizacji pr rządowych.

Po czwarte — winniśmy trzeźwo oceniać wrażenie propagandy antyradzieckiej, antypostępowej, jaką wpaja się w młodzież przy pomocy kina, radia, prasy itp.

Nie ma najmniejszego powodu by młodzież angielska walczyła przeciwko młodzieży radzieckiej i przeciwko młodzieży innych krajów, przeciwnie jest tyle rzeczy do zrobienia, które wymagają naszego życia, naszych zdolności.

Nie wystarcza by młodzież czekała na 'pokój' lub tylko mówiła o pokoju. Młodzież winna wziąć czynny udział w budowie takiej bariery przeciwko wojnie w naszym kraju, by żaden

wróg młodzieży i pokoju nie mógł rozpocząć nowej wojny.

Z dyskusji, która nastąpiła po przemówieniach Baillot'a i Moss'a przystąpiliśmy wypowiedzi:

HUGO PECHIOŁY, który przemawiał w imieniu młodzieży włoskiej. „Oprócz zbierania podpisów i organizowaniu zebrań dyskusyjnych nad sprawą pokoju, młodzież zdobyła poważne doświadczenia w dziedzinie propagandy pokoju i bojkotu wojennej propagandy imperialistów. Przyjacielskie rozmowy w miejscach, gdzie skupia się młodzież, gazetki ściennie, kolportaż prasy pokojowej są stałymi środkami propagandy komitetów młodych bojowników o pokój. Ostatnio jednak oprócz tych form pracy, zastosowaliśmy nowe formy propagandy, które mają na celu uświadomienie nie tylko młodzieży znającej już częściowo zagadnienia socjalne, lecz przede wszystkim, młodzież mniej uświadomioną, która nie jest z nami powiązana, która nie włącza się do walki o pokój, a często nawet znajduje się pod wpływem wrógów pokoju.

Komitety młodych obrońców pokoju zorganizowały ostatnio np. przedstawienia teatralne na temat pokoju, wieczory artystyczne dla młodzieży, wyświetlanie przezrocz na temat zgubnej konsekwencji zbrojenia i wojennej propagandy amerykańskiej, na temat wspaniałych osiągnięć młodzieży radzieckiej i młodzieży krajów demokracji ludowej.

Ostatnio zastosowaliśmy nowe formy propagandy, szczególnie z okazji posiedzenia rady atlantyckiej, która obradowała w Rzymie. Wywiesiliśmy flagi pokoju na pałacu rządowym, na pomnikach, kominach fabrycznych, na szczytach gór itp. W Rzymie młodzi bojownicy o pokój w czasie posiedzenia rady atlantyckiej wypuścili wokół pałacu, gdzie się ona odbywała dziesiątki małych balonów, do których przyczepione były hasła pokojowe, oraz wzywające generałów imperialistycznych do opuszczenia Włoch.

DELEGAT MŁODZIEŻY KUBY

Na wstępie podaje on kilka wyników z akcji zbierania podpisów pod Apelem o zawarcie Paktu Pokoju. W Argentynie, gdzie pod Apelem Sztokholmskim zebrano czterysta tysięcy podpisów, pod Apelem o zawarcie Paktu Pokoju zebrano ponad 700 tysięcy podpisów.

W Brazylii, gdzie pod Apelem Sztokholmskim zebrano pół miliona podpisów, organizacje młodzieżowe zebrały już ponad 600 tysięcy podpisów pod Apelem o zawarcie Paktu Pokoju. Na Kubie zebrano 90 tysięcy podpisów pod Apelem Sztokholmskim, obecnie zebrano już ponad 220 tysięcy podpisów pod apelem o zawarcie Paktu Pokoju.

Następnie delegat Kuby oświadczył: „Mamy również poważne osiągnięcia na odcinku jedności młodzieży, jedności, która jest jeszcze słaba, lecz która z każdym dniem wzmacnia się

W wyniku Złotu powstały szerokie komitety krajowe młodzieży w wielu krajach, gdzie dotychczas było to rzeczą niemożliwą. Np. w Guatemali, Wenezueli, Peru i w innych krajach. W Argentynie, Panamie, Ekwadorze, Chile i w innych krajach, ruch jednościowy młodzieży i organizacji młodzieżowych wzmocnił się i rozwinął w poważnym stopniu.

W Panamie młodzież różnych przekonań i organizacje młodzieżowe doszły do porozumienia celem utworzenia szerokiej masowej organizacji młodzieżowej, której celem będzie walka o pokój i przyjaźń młodzieży.

W Ekwadorze ostatni kongres Federacji Studentów wydał apel do całej młodzieży wzywając do utworzenia Demokratycznej Federacji Młodzieży Ekwadoru. Młodzież socjalistyczna, komuniści i młodzież o różnych poglądach pracuje nad utworzeniem tego jednościowego, demokratycznego ruchu młodzieży, który będzie miał na celu walkę o pokój.



PRZED MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĄ W OBRONIE PRAW MŁODZIEŻY !

WYJĄTKI Z REZOLUCJI

Po wysłuchaniu sprawozdania sekretarza generalnego SFMD, Jacques Denisa w sprawie Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży i po wszechstronnym przeanalizowaniu tego zagadnienia w atmosferze swobodnej dyskusji, Komitet Wykonawczy SFMD uważa za niezbędne:

1. Zatwierdzić propozycję zwołania Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży w ciągu drugiej połowy 1952 roku i zorganizować Konferencję pod hasłem jedności młodzieży w walce o zwycięstwo jej żądań ekonomicznych i socjalnych, w obronie pokoju i przyjaźni między narodami.
2. Poprzeć propozycję powołania Międzynarodowego Komitetu Organizacyjnego Konferencji, w skład którego wejdą wybitni przedstawiciele rozmaitych organizacji i komitetów młodzieży różnych krajów, przedstawiciele Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Światowej Federacji Związków Zawodowych, Międzynarodowego Związku Studentów i innych organizacji międzynarodowych oraz osoby, popierające zwołanie i przeprowadzenie Konferencji. Polecieć Komitetowi Organizacyjnemu wystosowanie do Organizacji i Komitetów Młodzieży, Związków Zawodowych, Studentów i innych organizacji we wszystkich krajach — Apelu, wzywającego je do wzięcia czynnego udziału w przygotowaniach i przeprowadzeniu Konferencji.
3. Przyjąć propozycję Sekretariatu SFMD w sprawie powołania, w porozumieniu z innymi zainteresowanymi organizacjami, Komisji Przygotowawczej w składzie 7—9 osób, dla prac bieżących związanych z Konferencją i polecić tej Komisji opracowanie porządku dziennego i toku obrad Konferencji, przygotowanie propozycji co do miejsca i strony technicznej Konferencji, które zostaną przeanalizowane i rozstrzygnięte na najbliższej sesji Komitetu Wykonawczego.

Komitet Wykonawczy wzywa organizacje krajowe do rozwijania przygotowań do Konferencji w duchu jedności i walki w obronie praw młodzieży.

Całość tych prac winna być prowadzona w stałym i jak najbardziej ścisłym kontakcie z organizacjami związkowymi.

Komitet Wykonawczy podkreśla, że przygotowania do Konferencji winny być prowadzone na płaszczyźnie współpracy z rozmaitymi organizacjami młodzieży i studentów, i że winny one włączyć do akcji różne warstwy młodzieży.

Rozwijanie jedności młodzieży, pogłębianie współpracy organizacji młodzieży i studentów dla obrony praw młodego pokolenia i walki o pokój, to — zdaniem Komitetu Wykonawczego — jedno z podstawowych zadań w ramach prac przygotowawczych do Konferencji. Komitet Wykonawczy domaga się, by organizacje krajowe dołożyły maksimum starań w tym kierunku.

Należy wspólnie z organizacjami związkowymi, rozmaitymi organizacjami młodzieży i studentów powołać komitety przygotowawcze na wszystkich szczeblach, zorganizować konferencje podstawowe, lokalne, regionalne i krajowe, zebrania i manifestacje w obronie praw młodzieży.

Komitet Wykonawczy poleca Sekretariatowi SFMD udzielać jak najbardziej wydatnej pomocy organizacjom młodzieży we wszystkich przygotowaniach do Konferencji, analizować i popularyzować doświadczenia organizacji młodzieży w jej walce o realizację swych żądań socjalnych i ekonomicznych w obronie pokoju i przyjaźni między narodami.

PRZYGOTOWANIA DO WOJNY OZNACZAJĄ NĘDZĘ DLA MŁODZIEŻY

„Ogólna suma wydatków na zbrojenia krajów paktu atlantyckiego wyniesie w latach 1951/52 według oficjalnych danych 190 miliardów dolarów. Wystarczyłoby to na całoroczne utrzymanie ludności kraju o 240 milionach mieszkańców“. (Ze sprawozdania sekretarza generalnego SFMD, Jacques Denis, wygłoszonego na ostatniej sesji Komitetu Wykonawczego SFMD w Kopenhadze).

PRAWO DO PRACY

PODCZAS gdy boński rząd kanclerza Adenauera układa nowe plany wciągnięcia młodzieży Niemiec zachodnich do obłąkańczych knoń wojennych, życie młodzieży stacza się tam z każdym dniem na coraz niższy poziom. W chwili obecnej przeszło 20% młodzieży Niemiec zachodnich pozbawione jest pracy. Spośród młodzieży, która ukończyła szkołę w roku 1951 — 708 tysięcy nie mogło znaleźć pracy, ani też możliwości zdobycia zawodu. Ocenia się, że 15 tysięcy lekarzy w Niemczech zachodnich pracuje, nie otrzymując pensji, jedynie w zamian za pokój z utrzymaniem.

W faszystowskiej Grecji, która została wprzagnięta do amerykańskiej maszyny wojennej, organizuje się armię liczącą 700 tysięcy żołnierzy z ludności kraju, posiadającego zaledwie 8 milionów mieszkańców. Jednocześnie stopa życiowa narodu spada do najniższego poziomu ludzkiej egzystencji. 40% pracującej młodzieży i 70% praktykantów pozbawionych jest pracy. Reakcyjny dziennik „ELEFTHRIA“ podaje, że rokrocznie 50 tysięcy młodych ludzi gotowych do rozpoczęcia pracy zawodowej, skazanych jest na bezczynność.

Główne kanadyjskie ośrodki przemysłowe, Toronto i Montreal, są obecnie widowiskiem scen, przypominających ponury okres kryzysu gospo-

darczego z lat trzydziestych. W Toronto traci co tydzień pracę przeciętnie 2 tysiące robotników, w sumie zaś ilość bezrobotnych sięga już cyfry 25 tysięcy. W Montrealu sytuacja jest jeszcze gorsza. W Toronto młodzi robotnicy wyrzuceni z pracy, podjęli inicjatywę stworzenia Związku Bezrobotnych Robotników i wysłali delegację do władz miejskich z żądaniem wypłaty zasiłków na okres świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku i domagając się podjęcia przez miasto robót publicznych. Podczas gdy rząd kanadyjski wydaje rocznie blisko 2 biliony dolarów na tzw. plany obrony, ministrowie mówią z cynizmem młodzieży, że jest ona „pokoleniem wyrzeczeń i surowego trybu życia“.

Statystyka rządowa we Włoszech podaje, że 482.192 młodych robotników jest obecnie pozbawionych pracy, lecz cyfra ta jest fałszywa. Obejmuje ona tylko młodzież zarejestrowaną w urzędach zatrudnienia. Faktycznie bowiem dokładniejsze obliczenia uwzględniające tysiące bezrobotnej młodzieży niezarejestrowanej, dałyby przerażającą cyfrę miliona młodych bezrobotnych w wieku od 14 do 25 lat. Ta potworna sytuacja dotyczy wszystkich dziedzin zatrudnienia łącznie z zawodem nauczycielskim. Podczas gdy 22% ludności Włoch to analfabeci, względnie pół-

analfabeci — a 2.500.000 dzieci nie może uczęszczać do szkoły, ponieważ muszą one pracować, by uzupełnić skąpe zarobki swych rodziców, zagrażająca liczba nauczycieli jest bez pracy: 80.000 nauczycieli szkół pow-

szechnych i 20.000 wykładowców szkół wyższych. A mimo to ostatnie spotkanie wojskowych kacyków państw paktu atlantyckiego w Rzymie donosiło o dalszych przysięgających wydatków na zbrojenia.

PODWÓJNE PONIŻENIE I WYZYSK

W krajach zmierzających do wojny młode robotnice narażone są na jeszcze większy wyzysk, niż ich koledzy, których warunki bytu są i tak już nieznośne. Dziewczęta muszą pracować więcej godzin niż mężczyźni, jednocześnie zaś zarobki ich są mniejsze. W mieście Wuerttemberg w prowincji Baden w Niemczech zachodnich np. są wypadki, że dziewczęta w wieku 14 i pół lat pracują przy maszynach po 14 do 16 godzin dziennie za nędzną zapłatę 15 fenigów.

We Francji jedno z reakcyjnych pism kobiecych rozpyływało się z zachwyty nad „świetnymi” perspekty-

wami dla dziewcząt nauczania się zawodu przez wstąpienie do Korpusu Ekspedycyjnego, biorącego udział w „brudnej” wojnie w Vietnamie. Wiele znajdujących się w ciężkim położeniu dziewcząt padło ofiarą tej diabelskiej propagandy. Ale haniebne cele, dla których te nieszcześliwe dziewczęta są w rzeczywistości wykorzystywane, zostały niedawno ujawnione przez pewną wysoko postawioną osobistość francuskiego Ministerstwa Obrony: „Bez kobiet w Indochinach nasi żołnierze nie byłiby zdolni do walki. Pozwalają one na lepsze wykorzystanie naszych sił... dają cudowne odprężenie, oddziaływają korzystnie na morale żołnierzy”.

NASZA WALKA

W ALKA o jedność młodzieży, niezależnie od tego, jakie są jej poglądy polityczne czy religijne, wokół konkretnych akcji o realizację jej zadań, jest dzisiaj sprawą pierwszoplanową.

W Belgii kampania wokół zadań żołnierzy i wszystkich odbywających służbę wojskową przyniosła dobre rezultaty w dziedzinie wzmocnienia jedności młodzieży. Np. w mieście Athus przywódca Związku Katolickiej Młodzieży Pracującej (JOC) podpisali rozpowszechnianą przez postępową młodzież petycję z żądaniem wypłacania zasiłków wszystkim poborowym, wyjeżdżającym do wojska. Coraz większym poparciem ze strony różnych warstw młodzieży i całego społeczeństwa cieszy się kampania przeciwko obowiązkowi dwuletniej służby woj-

skowej i za przywróceniem normalnego okresu służby. Ruch ten był tak potężny, że zyskał sobie poparcie w postaci rezolucji ostatniego zjazdu belgijskich organizacji związkowych.

Młodzież z Somain w północnej Francji utworzyła komitet akcji, do którego weszli członkowie Związku Katolickiej Młodzieży Pracującej (JOC), Związku Republikańskiej Młodzieży Francji i innych ugrupowań. W apelu, skierowanym ostatnio do młodzieży tego okręgu, komitet domaga się: wyższych zarobków wraz z wprowadzeniem ruchomej skali płac, zniesienia różnic w płacach w zależności od wieku i płatnych urlopów dla całej młodzieży, skrócenia obowiązku służby wojskowej z 18 miesięcy do 1 roku. Apel żąda dalej, by armia francuska była armią na-

rodową, nie zaś członem agresywnej tzw. armii europejskiej, pokoju w Vietnamie i Korei, uwolnienia Henri Martin, zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, „który umożliwi budowanie domów mieszkalnych dla młodych małżeństw, stadionów i poprawę warunków bytu młodzieży”.

W czasie ostatniej tragicznej powodzi we Włoszech, młodzież wszystkich poglądów i zapatrywań zjednoczyła się dla ratowania ludności. Młodzi katolicy i komuniści, socjaliści, liberałowie i młodzież niezrzeszona organizowała bohaterskie brygady młodzieżowe, które dostarczały lekarstw, ratowały niemowlęta przed utonięciem i dokonywały wiele innych podziwu godnych czynów. I tak na przykład Cesare Tarozzi z Adrii ocalił życie 2 tysiącom osób w ciągu pięciu dni nieprzerwanej akcji ratowniczej, pomimo, że łódź jego trzykrotnie tonęła. W skład brygady młodzieżowej z Corbola wchodziło 25 młodych członków Akcji Katolickiej i tylu członków Związku Włoskiej Młodzieży Komunistycznej. Kierownictwo brygady ratowniczej z Rovigo składało się z młodego liberała, katolika, młodego socjaldemokraty, młodego komunisty i innych. W połączonym wysiłku dla ocalenia ludzi na obszarach dotkniętych powodzią młodzież włoska wzmogła swą wspólną walkę o lepsze życie, o pokój i jaśniejszą przyszłość.

W Szkocji walka młodych robotników okręgu Clydeside w obronie ich praw, z akcji prowadzonej przez 10 fabrycznych komitetów praktykantów, rozprzestrzeniła się, doprowadzając do utworzenia komitetów młodzieży w 40 fabrykach i stoczniach. Wyłoniły one spośród siebie Komitet Praktykantów Okręgu Clydeside, który walczy aktywnie o zrealizowanie tej młodzieży. 27 stycznia 1952 r. Komitet zwołał konferencję młodzieży pracującej, która jeszcze bardziej wzmogła walkę o lepsze warunki bytowe. — W



Młodzi Bułgarzy nie obawiają się bezrobocia. W krajach demokracji ludowej młodzież otaczana jest troskliwą opieką. Na zdjęciu widzimy dwóch przodowników pracy: Donka Banaiotowa i Ferde Stoimenowa na uroczystości noworocznej w Pałacu Pioniera w Sofii.

konferencji tej uczestniczyło ponad 200 młodych robotników.

Od czasu rzucenia przez młodych robotników holenderskich z Amsterdamu apelu, skierowanego do młodzieży świata, wiele wydarzeń miało miejsce wśród młodzieży holenderskiej, która przygotowuje się do Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży. Krajowa Konferencja w Obronie Praw Młodzieży, która ma odbyć się w dniach 5 i 6 lipca br. wyszła już całkiem ze strefy projektów. 5 lipca będzie w całym kraju obchodzony jako „Dzień Młodzieży i Studentów”.

GŁOSY AUSTRIACKIEJ MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ

ZWIĄZEK Wolnej Młodzieży Austriackiej, będący masową, postępową organizacją młodzieżową i członkiem SFMD, wydaje szereg pism dla praktykantów i słuchaczy szkół technicznych w całym kraju. Cel tych wydawnictw jest dwójaki: przede wszystkim — rzucić światło na bolączki praktykantów i słuchaczy szkół technicznych, po drugie zaś — wykazać tej młodzieży, że musi ona walczyć o swe prawa. Wydawnictwa te ujawniają złe warunki życia i naruszanie ustawy o ochronie młodzieży i zwracają władzom uwagę na konieczność zlikwidowania tego stanu rzeczy. Kładą one stałe nacisk na jedność wszystkich młodych robotników i studentów, stanowiącą klucz do realizacji ich żądań. Te pisma skupiają młodzież austriacką wokół walki w obronie pokoju i o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Wzywają one też młodzież do wstępowania do rozmaitych kółek amatorskich, organizowanych przez Związek Wolnej Młodzieży Austriackiej, jak na przykład zespołów tańca ludowego, klubów modelarskich, chórów itd. W

ten sposób wskazują one młodzieży, jak może ona najpożyteczniej spędzać swój wolny czas. Wielu praktykantów i studentów włącza się do pracy przy wydawaniu gazet, pisaniu artykułów, przygotowywaniu ilustracji i karykatur. W ten sposób, a także dzięki temu, że gazety te zajmują się najbardziej palącymi problemami i potrzebami tej młodzieży, cieszą się one wielką popularnością i każdy nowy numer spotyka się z żywym oddźwiękiem ze strony czytelników. Ostatnio zespół redakcyjny pisma „Jugend Voran“, centralnego organu Związku Wolnej Młodzieży Austriackiej, postanowił przyznawać co miesiąc nagrodę dla najlepszej gazety praktykantów lub uczniów szkół technicznych.

Nagrody przyznawane są począwszy od lutego br. — przy czym publikuje się jednocześnie wyjątki z wyróżnionej nagrodą gazety. Piękna działalność prowadzona na tym polu przez Związek Wolnej Młodzieży Austriackiej stanowi ważny wkład do walki pracującej młodzieży austriackiej o jej prawa o lepszą przyszłość.

POZDRAWIAMY KONFERENCJĘ

DO Afryki Południowej nadeszła wiadomość o przygotowaniach do Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży.

W tym krytycznym okresie historii naszych czasów, kiedy wszystkie siły reakcji na całym świecie pod kierunkiem szaleńczego imperializmu amerykańskiego nieustannie, coraz gwałtowniej uszczuplają i podkopują wszystkie prawa młodzieży, Konferencja ta odegra niezwykle doniosłą rolę.

My, młodzież Południowej Afryki, która nie tylko odczuwa dotkliwie brak wolności narodowej, lecz cierpi również wszelkiego rodzaju prześladowania i upokorzenia, która żyje pod reżimem kolonialnym, najbardziej okrutnym i bestialskim na całym świecie, gorąco i z entuzjazmem witamy zwołanie tej Konferencji.

Droży Przyjaciela, jakkolwiek nie reprezentuję żadnej organizacji, sądzę, że dam wyraz opinii milionów młodzieży południowo-afrykańskiej, tępionej przez niewolniczy reżim faszystowski Malana, popierając inicjatywę młodzieży holenderskiej i całej młodzieży postępowej, zjednoczonej w szeregach SFMD, zmierzającej do zwołania w bliskiej przyszłości Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży.

**Z braterskim pozdrowieniem FLAG M. BOSHIELO
młody robotnik fabryczny z Południowej Afryki**

RZYM — GODZINA 11 - TA

NAJMŁODSZY włoski realizator filmowy, Giuseppe de Santis, jest jednym z organizatorów nadchodzącej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży. Oprócz dołączenia swego nazwiska do listy wybitnych osobistości, przywódców organizacji związkowych i innych znanych powszechnie osób, które zgłosiły swe poparcie dla Konferencji, de Santis zrealizował ostatnio film którego tematem jest prawo młodzieży do pracy. Film „Rzym — godzina 11-ta“ oparty jest na prawdziwym zdarzeniu, jakie miało miejsce w Rzymie na początku roku 1951. W odpowiedzi na ogłoszenie jednego z biur w Rzymie o wakującej posadzie stenotypistki zgłosiło się pod wskazanym adresem o oznaczonej godzinie jednocześnie 300 bezrobotnych dziewcząt. Jedna z dziewcząt poniosła śmierć, a 70 innych, z których wiele odniosło bardzo ciężkie obrażenia, musiano przewieźć do szpitala. Na tle tego wypadku de Santis oparł wątek filmu „Rzym — godz. 11-ta“, filmu, który stał się poważnym wkładem do walki młodzieży włoskiej przeciwko panującemu stale bezrobociu, o szczęśliwe i spokojne życie.

*Reżyser de Santis z jedną z aktorek
w czasie zdjęć do filmu „Rzym —
godz. 11-ta“*

*Bohaterem filmu jest małżeństwo, które
jest bez pracy. Główne role grają: Carla
de Poggio i Massimo Girotti.*



MŁODZIEŻOWE ZŁOTY PRZYJAŹNI I POKOJU

Podajemy poniżej pierwszą listę Festiwalów krajowych i krajowych imprez kulturalnych, przewidzianych na najbliższe miesiące. Znaczenie, jakie sesja kopenhaska Komitetu Wykonawczego SFMD nadała sprawie imprez i wymiany kulturalnej, nakłada na nas obowiązek bieżącego informowania naszych czytelników o tych wydarzeniach. Są one istotne dla walki, jaką młodzież toczy o pokój, o wzmocnienie swej jedności, przyjaźni i międzynarodowe porozumienie. Również „Młodzież Świata” informować będzie o tych imprezach, podając następnie reportaże, sprawozdania i inne materiały z ich przebiegu.

AUSTRIA. Karnawał Młodzieży w Obronie Pokoju i Przyjaźni, Sydney — w dniach od 15 — 23 marca br. Weźmie w nim udział ponad pięć tysięcy uczestników ze wszystkich stron Australii oraz delegacje gości z wielu innych krajów.

Karnawał, który będzie pierwszą tego rodzaju imprezą na terenie Australii, będzie miał poważne znaczenie zarówno przez swój rozmach, jak też dzięki temu, że weźmie w nim udział młodzież wszystkich poglądów politycznych i wierzeń religijnych.

WIELKA BRYTANIA. Festiwal w okresie Zielonych Świąt w sali Wortley w Sheffield — Festiwal artystyczno-sportowy Młodych Bojowników o Pokój, który trwać będzie trzy dni i zgromadzi 50 tysięcy uczestników.

Stanowić on będzie potężny wyraz zdecydowanej woli ustanowienia trwałego pokoju, którego chce cała młodzież angielska, poczynając od młodych komunistów, a kończąc na młodych laburzystach, poczynając od młodych protestantów, a kończąc na młodych katolikach. Fakt, że Festiwal odbędzie się w Sheffield, gdzie miał odbyć się II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, zorganizowanie którego na terenie Anglii zostało zakazane przez premiera Atlee, jest symbolem tej woli zachowania pokoju wbrew wszelkim przeszkodom.

BELGIA. Festiwal Młodych Bojowników o Pokój — trwać będzie dwa dni, 6 i 7 lipca w Liège.

HOLANDIA. Krajowy Festiwal Młodych Bojowników o Pokój odbędzie się w Amsterdamie w okresie Zielonych Świąt (31 maja, 1 i 2 czerwca br.). W manifestacjach, zebraniach i wielkich imprezach kulturalnych i sportowych weźmie udział 7 tysięcy uczestników.

N.R.D. Parlament Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej — odbędzie się w czasie Zielonych Świąt w Lipsku.



OSKARŻAJĄCY DOKUMENT — SPRAWA NGUYEN QUOC AN

Nguyen-Quoc-An był dwudziestoletnim uczniem liceum otwartego przez kolonizatorów francuskich w głównym mieście prowincji Hung-Yen. Na początku roku 1951 dyrektor tego liceum dał uczniom następujący temat wypracowania: „Porównać rząd Ho-Chi-Minh z rządem Bao-Dai“. Intencją jego było zmusić uczniów do wychwalania zdrajcy Bao-Dai i jego marionetkowego rządu. Lecz pewna liczba uczniów dała śmiało wyraz swemu przywiązaniu do prezydenta Ho-Chi-Minh i do rządu oporu, prowadzących całą walkę narodu o prawdziwą niezależność. Jednocześnie uczniowie wypowiedzieli się zdecydowanie przeciwko Bao-Dai zdrajcy ojczyzny i narodu, sługusowi kolonizatorów francuskich i amerykańskich imperialistów.

Nguyen-Quoc-An napisał jedno z najlepszych wypracowań, które wyrażały całkowite i pełne zaufanie do rządu Ho-Chi-Minh.

Został natychmiast aresztowany i poddany torturom. Agenci kolonialnej służby bezpieczeństwa rozdali mu brzech, wlewając wodę przez nos. Potem obuci w buty z kołkami deptali mu po brzuchu i po plecach. Następnie związali go sznurami jak paczkę i czterech z nich kopało go między sobą nogami jak piłkę nożną. Lecz Nguyen-Quoc-An w dalszym ciągu niezmiennie odmawiał uznania legalności marionetkowego rządu Bao-Dai.

Po dwóch tygodniach bezskutecznych tortur kolonizatorzy zmuszeni byli uwolnić go. Zaprzestał nauki, palając nieprzejeđną nienawiścią do takiego systemu edukacyjnego kolonizatorów i ich marionetek.

W jakiś czas potem policja kolonizatorów ponownie go aresztowała i zażądała od jego rodziny opłacenia pewnej sumy pieniędzy wzamian za jego uwolnienie. Ponieważ rodzina nie ugięła się przed tym szantażem, kolonizatorzy zadreczyli młodego chłopca na śmierć, obcięli mu głowę, przywiązali do ciała i wrzucili je do rzeki, by ukryć wszelkie ślady zbrodni. Zaalarmowana rodzina młodego bohatera wydobyła sprawę morderstwa na światło dzienne, co wywołało wielkie wzburzenie wśród ludności prowincji Hung-Yen, wstrząśniętej tą potworną zbrodnią.

Bohaterska śmierć młodego Nguyen-Quoc-An jest jednocześnie symbolem ducha poświęcenia, nieugiętej postawy wobec wroga i całkowitego zaufania młodzieży i uczniów wietnamskich terenów znajdujących się chwilowo pod okupacją, do rządu oporu Ho-Chi-Minh'a.

Potępiamy ten mord popełniony na uczniu Nguyen-Quoc-An przed młodzieżą i studentami całego świata, aby raz jeszcze zdemaskować zbrodnicze oblicze francuskich kolonizatorów i marionetkowej kliki Bao-Dai, sługusów amerykańskich imperialistów.

Młodzież i uczniowie Wietnamu zobowiązują się jeszcze mocniej zjednoczyć z młodzieżą i studentami całego świata, aktywnie i wytrwale uczestniczyć w walce z kolonializmem, o niezależność narodową, o pokój światowy, o prawo młodzieży do życia, do wolności, do demokratycznego nauczania i do lepszej przyszłości.

**Sekretariat Centralnego Komitetu
Związku Młodzieży Wietnamu**

**Sekretariat Związku
Studentów Wietnamu**

Krajowy Komitet Przygotowawczy Zrzeszenia Uczniów Wietnamskich



Reportaż o walce młodzieży hiszpańskiej

KAŻDEGO roku dzień 14 kwietnia — rocznica powstania Republiki Hiszpańskiej obchodzony jest przez demokratyczną młodzież całego świata, jako Dzień Solidarności z Antyfrankistowską Młodzieżą Hiszpanii. Z inicjatywy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej młodzież w różnych formach wyraża swą solidarność i poparcie dla antyfrankistowskiej młodzieży w jej walce przeciw krwawemu reżimowi Franco.

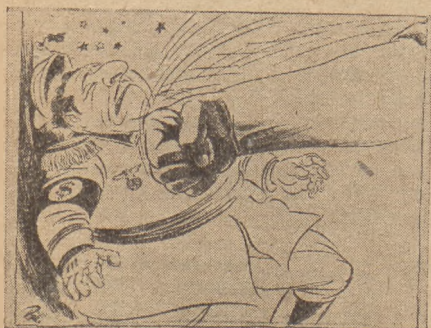
W roku bieżącym kiedy w ramach przygotowań do wojny reakcyjne rządy, a przede wszystkim rząd Stanów Zjednoczonych coraz jawniej współpracują z reżimem frankistowskim, kiedy przygotowuje się podpisanie paktu o wzajemnej pomocy Franco — Truman, kiedy depece się prawa demokratyczne, ja ci, którzy przygotowują nową wojnę uciekają się coraz częściej do faszystowskich metod by narzucić swą politykę zbrojeń, kiedy wzmaga się w Hiszpanii walka ludu i młodzieży przeciw frankistom, walka której wyrazem były strajki i manifestacje masowe w marcu i kwietniu 1951 roku w Barcelonie, Pampelunie, Euskadi, w Mad-

rycie i innych miastach Hiszpanii, kiedy frankiści mszczą się za te manifestacje ludu hiszpańskiego, planują zamordowanie Rajmundo Lopeza i jego kolegów, dzień 14 kwietnia winien być obchodzony szczególnie na wielką skalę. W dniu 14 kwietnia zamyślamy nienawiść młodzieży świata przeciw faszystowskiemu reżimowi Franco, zamyślamy nasze umiowanie pokoju i naszą wolę obrony praw demokratycznych, zamyślamy naszą solidarność z walką młodzieży hiszpańskiej, która pod przewodnictwem Zjednoczonej Młodzieży Socjalistycznej pomimo terroru wysoko dźwierży sztandar walki przeciwko faszystowskiemu reżimowi Franco.

NOWY ETAP WALKI

Dnia 12 marca 1951 roku w Barcelonie odbyły się wielkie manifestacje i strajki przeciw reżimowi Franco. Z niespotykaną dotąd siłą robotnicy Katalonii, a z nimi cała ludność manifestowali swą nienawiść przeciwko polityce dyktatora faszystowskiego, polityce wojny, nędzy i uzależniania kraju od imperialistów amerykańskich. Z hasłami „Niech żyje demokracja“, „Niech żyje wolność“ łączyły się okrzyki „Chcemy chleba“, „Niech żyje pokój“ i „Amerykanie uciekajcie z Hiszpanii“.

Strajki i manifestacje ludu w początkach ubiegłego roku w Katalonii i innych miastach Hiszpanii otworzyły nowy etap na drodze ciężkiej lecz bohaterskiej walki o wyzwolenie ludu hiszpańskiego. Przez całe prowincje Basku i Pampelunu aż do Madrytu rozwinęła się walka. Frankizm otrzymał dotkliwy cios, z którego się nigdy nie wyleczy. Dziś w miastach i na wsi



przygotowuje się nowe walki. Ani frankistowski terror, ani pomoc imperialistów amerykańskich nie może zatrzymać marszu ludu i młodzieży hiszpańskiej do wolności. Nie może dlatego, że jest to część walki milionów mężczyzn i kobiet całego świata, obrońców pokoju i wolności i postępu.

Ó ZAWARCIE PAKTU POKOJU

Wojna przekształciła by Hiszpanię w ruiny, w pole śmierci i rozpacz. Przyniosłaby jeszcze większą żałobę w rodziny hiszpańskie, którym brakuje już wielu bliskich osób, zamordowanych przez faszystów lub przez bomby hitlerowskie i faszystów włoskich, którzy przeprowadzali doświadczenia na miastach i wsiach hiszpańskich.

Rząd frankistowski przygotowuje się do popełnienia nowej zbrodni, a mianowicie wciągnięcia Hiszpanii do nowej wojny.

Frankistowski reżim pragnie uratować się z ciężkiej sytuacji w jakiej się znajduje, poprzez wojnę, dlatego przyspiesza swe zbrojenia przeznaczając na nie 80% budżetu państwa.

Pokój! Na dźwięk tego słowa drżą frankiści, gdyż wiedzą, że oznacza ono dla nich wyrok, i dlatego bestialsko prześladowają tych, którzy wypowiadają się za pokojem. Nie przeszkadza to jednak ludowi i młodzieży hiszpańskiej zdecydowanie walczyć o utrwalenie pokoju.

„Gdyby nam pozwolono, miliony ludzi podpisałyby Apel o zawarcie Paktu Pokoju“. Słowa te często słyszemy wśród ludu i młodzieży hiszpańskiej i pomimo prześladowań pomimo, że podpisy trzeba zbierać potajemnie, tysiące ludzi w Hiszpanii podpisały Apel o zawarcie Paktu Pokoju.

Np. w jednej z wsi w Katalonii, jeden tylko z bojowników o pokój zebrał podpisy o zawarcie Paktu Pokoju nie tylko od ludzi pracy, ale również od księdza, lekarza, aptekarza,

filku studentów o różnych przekonaaniach politycznych.

W jednej z dzielnic miasta Levant wszyscy mieszkańcy prócz trzech fa-langistów podpisali Apel o zawarcie Paktu Pokoju.

W jednej z fabryk madryckich robotnicy podpisali list do Dr. Giral zgłaszając swe poparcie dla Kongresu Pokoju, który odbył się ostatnio w Meksyku. Poparcie dla tego samego Kongresu zgłosiło również 700 mieszkańców Almeria (Andaluzja). W liście z miasta Majorque 110 podpisujących stwierdziło: „My mieszkańcy Majorque zjednoczeni pod sztandarem pokoju, popieramy Apel Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju pomiędzy pięcioma wielkimi mocarstwami“.

W Madrycie wydano tysiące ulotek i plakatów wzywających do podpi-

Isabel Vincente, bohaterska robotnica fabryki tekstylnej, przywódca młodzieży, która na skutek protestów młodzieży całego świata została zwolniona z więzienia.





Rajmundo Lopez. Jeszcze silniejsza akcja może uratować go ze szponów krwawych faszystów.

sania Paktu Pokoju, demaskujących niebezpieczeństwo wojny i politykę imperialistów amerykańskich.

W Salamanque grupa studentów z Uniwersytetu przepisała ręcznie i rozpowszechniła wśród studentów i profesorów gazetę „Pokój i Hiszpania“, która wydawana jest w Meksyku. Są to tylko nieliczne przykłady zaczerpnięte z różnych okolic Hiszpanii. Młodzież hiszpańska, która emigrowała z Hiszpanii, pomimo przesładowań przez zmarshalizowane rządy, zebrała tysiące podpisów wśród chłopców i dziewcząt pod Apelem o zawarcie Paktu Pokoju. W akcji tej pogłębiła się jedność młodzieży różnych przekonań politycznych i wyznań religijnych, zorganizowanych i nieorganizowanych. W jaki sposób osiągnęła te wyniki? Organizując zebrania z młodzieżą, która podpisała Apel o zawarcie Paktu Pokoju, na których protestowano prze-

ciwko paktowi wojny Franco — Truman, składając sprawozdania ze Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój oraz dyskutowano nad akcją mającą na celu uwolnienie 34 bohaterów uwięzionych za udział w strajku. W ten sposób ponad 400 tysięcy Hiszpanów podpisało Apel o zawarcie Paktu Pokoju. Młodzież zebrała ponad 50 tysięcy podpisów.

MŁODZIEŻ NIE BĘDZIE BRAĆ UDZIAŁU W IMPERIALISTYCZNEJ WOJNIE

Reżim frankistowski nie zadawała się tylko sprzedaniem podżegaczom wojennym terytoriów hiszpańskich za cenę 400 milionów dolarów. Tereny te wykorzystywane są do budowania baz wojskowych i eksploatowania surowców potrzebnych do przygotowań wojennych. Frankiści ofiarowują imperialistom amerykańskim życie dwóch milionów młodych Hiszpanów poświęcając ich dla wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. W trosce o to, by przygotować tą młodzież na czas, prowadzą oni wytężoną propagandową kampanię wojenną, i poddają młodzież ostrym ćwiczeniom wojskowym. „Musicie być przygotowani do wojny“ — powiedział w swym ostatnim przemówieniu do młodzieży faszysta Franco.

W okresie lata tysiące młodzieży zmuszone są brać udział w ćwiczeniach wojskowych, które są kierowane przez oficerów. Obozy te często odwiedzane są przez specjalne komisje wojskowe, senatorów, przemysłowców i amerykańskich handlarzy ludzką skórą.

Pomimo rozpętania propagandy wojennej, pomimo terrorku młodzież hiszpańska nie ma zamiaru brać udziału w wojnie. Ze wzrastającą niechęcią przyjmuje tzw. turystów amerykańskich, którzy myszczą po Hiszpanii w poszukiwaniu za żołnierzami i surowcami strategicznymi. Jeden z młodych robotników madryc-

kich powiedział: „Mylą się frankiści i imperialiści amerykańscy, nigdy nie będziemy walczyć dla ich interesów, ani nie udzielimy im najmniejszej pomocy“. Jeden ze studentów powiedział na temat domniemyanych turystów: „Imperialiści myślą, że jesteśmy baranami, które wejdą ze spuszczoną głową do rzeźni by oddać za nich życie“.

Nie znają oni Hiszpanów. Tego rodzaju słowa słyszeć można od całej młodzieży hiszpańskiej. W ubiegłym roku na obozach wojskowych frankistowskie przywódcy, wychwalali wojnę antyradziecką. Lecz mimo wysiłków agitatorów frankistowskich, wojenna propaganda spotkała się z wroga postawą młodzieży, która mówiła: „Niech idą walczyć sami“.

W liście skierowanym do hiszpańskiego Kongresu Pokoju grupa młodych chłopów pisała w ten sposób: „Przesyłamy Wam protesty tysięcy chłopców bezczelnie wykorzystywanych przez zbrodniczy reżim frankistowski. Nigdy nie chwycimy za broń w obronie interesów obcych kapitalistów, a tym bardziej nie pójdziemy umierać za interesy imperialistów amerykańskich. Pragniemy wolności i niezależności naszej ojczyzny. Nasze uczucia patriotyczne i walką będzie z każdym dniem mocniejsza. Możliwe, że nasza walka spowoduje śmierć wielu spośród nas, którzy zginą od kul morderców służących Trumanowi, lecz jesteśmy pewni, że krew nasza nie popłynie na darmo, że z niej zrodzi się lepsza przyszłość naszej ojczyzny. Raczej umrzeć aniżeli być niewolnikiem, lokajów imperialistów amerykańskich“.

Duch ten panuje wśród szerokich rzesz młodzieży, i żołnierze nie stanowią wyjątku. W koszarach młodzi żołnierze spędzają dwa, trzy nawet więcej lat w poniżeniu i nędzy. Wyżywienie jest złe i niewystarczające, co w połączeniu z ciężkimi ćwiczeniami i wysiłkiem jakiegoś są poddawa-



Na tym placu, w sercu Barcelony, w czasie strajku defilowały tysiące patriotów hiszpańskich wznosząc okrzyki: „Chcemy chleba!“. Dziś, na tym placu, Franco co kilka metrów ustawił policjantów.

ni przy budowie obiektów wojskowych, lotnisk itp. powoduje, że wielu żołnierzy choruje na gruźlicę i inne ciężkie choroby. Poza tym w czasie ćwiczeń wojskowych często zdarzają się śmiertelne wypadki. Trudno zliczyć żołnierzy, którzy stracili już życie lub zostali kalekami w okresie przygotowań do wojny.

Wola walki w obronie pokoju przenika poprzez grube mury koszar, w których frankiści pragną zmusić żołnierzy do zapomnienia o tym, że są synami ludu i przygotować ich do wojny.

Jeden z żołnierzy pisał niedawno. „Ostatnio byliśmy na manewrach przy granicy. Zmuszano nas do szybkiego marszu. Piątego dnia zatrzymaliśmy się na odpoczynek, gdyż umierając z głodu, nie mogliśmy już zrobić ani kroku więcej. Jest to przygotowanie

do wojny, lecz niech frankiści pamiętają o tym, że nigdy nie będziemy brać udziału w wojnie“.

Wśród żołnierzy, na lotniskach wojskowych, wśród marynarzy floty wojennej, powtarzane jest hasło: „Nie będziemy brać udziału w wojnie“. Mordercy ludu koreańskiego mylą się sądząc, że znajdują w Hiszpanii mięso armatnie. Młodzież hiszpańska nigdy nie poświęci swego życia w interesie miliarderów z Wall Street, którzy pomagają krwawemu reżimowi Franco i przemieniają Hiszpanię w kolonię amerykańską.

PRZECIW FRANKISTOWSKIEMU TERROROWI

„Uwolnijcie Rajmundo Lopeza i jego kolegów“ — oto hasło, które mobilizuje miliony Hiszpanów; młodzież, starszych i kobiety do walki o uwolnienie z rąk faszystowskich katów odważnych przywódców strajków i manifestacji w Barcelonie.

„Wolność dla Rajmundo Lopeza i jego kolegów“ — oto hasło, które widnieje na murach domów i nielegalnych ulotek, które krążą z ręki do ręki. Frankiści niezdolni są zmusić do milczenia lud hiszpański i jego młodzież, którzy pamiętają o Lopezie Rajmundo i jego kolegach, dzielnych bojownikach przeciwko frankistom, wiernych obrońcach pokoju, niezależności Hiszpanii i demokracji.

W odpowiedzi na apel Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, wolności dla Rajmundo Lopeza i jego kolegów żądają miliony młodzieży różnych przekonań politycznych z całego świata.

Wspaniała mobilizacja sił w obronie aresztowanych w Hiszpanii i na całym świecie przeszkodziła frankistom w popełnieniu nowej zbrodni i uwolniła Izabel Vincente i sześciu antyfrankistów z więzienia.

Pomimo tego sukcesu życie aresztowanych jest nadal w niebezpieczeństwie. Frankiści chcą ich postawić

przed specjalnym trybunałem wojсковym, nie dając im możliwości obrony i chcą skazać ich potajemnie na karę śmierci. Z całego świata napływają i napływać będą setki protestów wysyłanych przez młodzież Hiszpanii i młodzież całego świata do Trybunału Wojskowego w Rambla de Santa Monica, Barcelona i do kapitała z czwartego okręgu wojskowego Barcelony. Profesor Uniwersytetu Octavio Perez Victoria otrzymuje setki pozdrowień i petycji proszących go o zajęcie się obroną Lopeza Rajmundo, z którą to propozycją wystąpił pomimo brutalnych pogrozek frankistów.

Wszyscy młodzi, którzy kochają sprawiedliwość, pokój i wolność winni wysłać protesty i żądać uwolnienia Rajmundo Lopeza i jego kolegów.

WIĘZNIOWIE POLITYCZNI APELUJĄ DO CAŁEGO ŚWIATA

Rozpętując dziki, krwawy terror frankiści sądzili, że podporządkują sobie lud i młodzież. Nie osiągnęli jednak tego dotychczas. Dziś bardziej aniżeli kiedykolwiek lud hiszpański nienawidzi frankistów i wzmacnia swą walkę. Więźniowie polityczni obozów koncentracyjnych, sal tortur i więzień skierowali do całego świata apel, w którym demaskują frankistowski terror: „Na najlepszych synów Hiszpanii, antyfrankistów, demokratów i wszystkich uczciwych ludzi spadła nieokiełzana nienawiść, nienawiść wrogów ludu“. O tym fakcie Caudillo nie wspomina w swoich przemówieniach i deklaracjach. Krajem wstrząsa głód i nędza. W miastach i wsiach hiszpańskich wzmagą się walka. Franco niezdolny do niczego spełnia rolę zbrodniarza i kata. Reżim Franco jak został on określony w Jałcie jest reżimem faszystowskiego typu.

Zwracamy się do Organizacji Narodów Zjednoczonych, do rządów demokratycznych, Światowej Federacji

Związków Zawodowych, Międzynarodowych Związków; Dziennikarzy, Prawników, Intelektualistów, do Federacji Kobiet i Młodzieży i do wszystkich antyfaszystowskich organizacji całego świata, by zarządziły przeprowadzenia w Hiszpanii ścisłych badań wszystkich więzień i obozów koncentracyjnych Hiszpanii, by bezpośrednio w rozmowach z antyfaszystowskimi więźniami (a nie z góry wybranymi przez władzę więzienną) mogli przekonać się o rzeczywistej winie republikanów, za jakie są więzieni:

Jakikolwiek będzie rezultat naszego listu w sprawie zbadania warunków w więzieniach frankistowskich Hiszpanii, hiszpańscy więźniowie polityczni z bohaterstwem i zdecydowaniem znosić będą niesprawiedliwość i prześladowania jakimi są poddawani, gdyż są przeświadczeni, że sprawa ich, sprawa republiki żyje.

Jesteśmy przeświadczeni, że idąc drogą zapoczątkowaną przez strajki w Barcelonie, Bilbao, Victoria, Madrycie i innych miastach Hiszpanii, idąc drogą jedności i walki, wyzwolimy lud hiszpański z pod reżimu Franco, który rozbił republikę przy pomocy Hitlera i Mussoliniego.

NĘDZNE, NIEWOLNICZE ŻYCIE

Frankizm przyniósł Hiszpanii nędzę i wyzysk, który wzmagą się w miarę przekształcenia Hiszpanii w kolonię monopolistów amerykańskich. Młodzi robotnicy pierwsi padają ofiarą tego wyzysku. Ośmiogodzinny dzień pracy został zlikwidowany przez frankistów. Młodzież za swój dzienny zarobek może kupić pół kilograma chleba, dlatego też młodzi robotnicy muszą pracować 10, 12, a nawet 15 godzin dziennie, by móc zarobić na nędzne życie. Zarobki praktykantów są tak niskie, że mogą wystarczyć tylko na pokrycie $\frac{1}{3}$ ich kosztów utrzymania. Niektórzy praktykanci przez cały okres praktykowania nie otrzymują

ani grosza. Np. w tak wielkich zakładach przemysłowych, jak huty Vizcaya i we wszystkich większych miastach Hiszpanii, według oświadczeń samych frankistów, praktykanci do trzech lat nie otrzymują żadnej zapłaty.

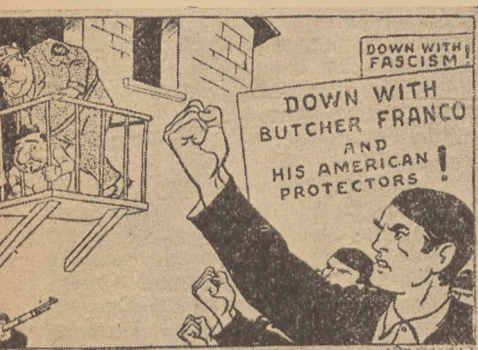
Praktykanci są pozbawieni również wszelkich praw i pozostawieni są na łaskę przedsiębiorców, którzy w okresie sześciu lat nauki zawodu eksploatują ich bezczelnie. Prawo, które nazywamy umową o nauce zawodu ustala, że „właściciel lub majster obowiązany jest czuwać nad uczniem w zakładzie i poza zakładem tak długo jak to jest konieczne, by poprawić popełniane przez ucznia błędy, zarówno w pracy jak i w postawie moralnej”. W artykule 104 czytamy: „Właściciel i majster uzyskują poparcie władzy, aby opieka i pomoc praktykantowi była skuteczna... uczeń winien odnosić się do właściciela lub majstra z szacunkiem i winien być im posłuszny...”

Jednak młodzież robotnicza nie przyjmuje ze zrezygnowaniem narzuczonego im życia, wyzysku i ucisku policyjnego.

Biorąc przykład ze starszych robotników młodzież czynnie uczestniczy w walkach o realizację postulatów, żądając podwyżki płacy, walcząc przeciwko dodatkowym godzinom pracy, o podwyższenie premii i przeciw wszelkim formom wyzysku. z którego korzyści czerpią frankiści i kapitaliści amerykańscy, którzy przekształcają Hiszpanię w swoją kolonię.

Przed kilku miesiącami robotnicy zakładów morskich w Bilbao zażądali od przedsiębiorcy podwyżki płacy i zniesienia dodatkowych godzin pracy. Przedsiębiorca odmówił zadośćuczynienia postulatów robotników, którzy zdecydowali jednak nie pracować w godzinach nadliczbowych.

Ostatnio na ulicach Madrytu, manifestowali robotnicy młodszy i starszy z kompanii „Telefonica”, która należy



do kapitalistów amerykańskich, żądając podwyższenia płac i zadośćuczynienia ich postulatami. Do manifestujących przyłączyli się robotnicy z innych zakładów pracy. Frankiści aresztowali kilku manifestantów, lecz w obliczu strajku generalnego, władze frankistowskie były zmuszone uwolnić aresztowanych robotników.

Reżim frankistowski przyniósł między innymi niesamowity wyzysk młodzieży, bezrobocie i nędzę. Tysiące młodych robotników i z powodu ruiny gospodarki narodowej Hiszpanii jest bez pracy i zmuszeni są szukać pożywienia na śmietnikach i żyć z ludzkiej łaski.

ŻYCIE GORSZE OD ŻYCIA ZWIERZĄT

Republika przeprowadziła reformę rolną i rozdzieliła między chłopów ziemię. Frankiści zaraz po objęciu władzy odebrali chłopom ziemię i oddali ją w ręce wielkich obszarników którzy obecnie w bezczelny sposób wyzyskują chłopów.

Oto co powiada o swym życiu jeden z młodych chłopów: „Młodzież chłopska musi zaczynać pracę w wieku 7 lat by dopomóc materialnie swej rodzinie. Dzieci te nie mogą wykonywać ciężkich prac, lecz używa ich się do zrywania oliwek, tępienia chwastów na polach, do koszenia trawy dla bydła itp. Dzieci chodzą boso

bez względu na pogodę. Prawo frankistowskie przewiduje surowe kary dla tych, którzy zbierają kłosa zbożowe na polach, lub opadłe oliwki. Dzieci, które to czynią chwywane są przez policję i bite. Ja sam mając dziewięć lat byłem zamknięty w więzieniu przez trzy dni nie otrzymując jedzenia“.

„Mając osiem lat musiałem iść pracować w pole z grupą 60 chłopów, zarobek chłopów wynosił 12 pesetów. Mój wynosił tylko 7 pesetów. Otrzymując taki zarobek mogliśmy jeść tylko bober najgorszego gatunku, który nam taniej sprzedawano. Rano każdy z nas jadł co mógł: mączkę kasztanową, suche kasztany, co razem z bobrem stanowiło nasze całodzienne wyżywienie. Nie mogliśmy jeść chleba, który w tym okresie kosztował 15 pesetów za kilogram. Nie jedliśmy również tłuszczy: oliwa, której nasza prowincja produkowała najwięcej, kosztowała 70 pesetów litr.

Zamiast chleba jedliśmy cebulę. Nie znaliśmy nigdy smaku mięsa.

Spaliśmy wszyscy na czterech workach słomy w małej izdebce obok chlewów.

Młodzi chłopcy żyją w niezwykle ciężkich warunkach. Podam wam tylko jeden przykład, a których są tysiące. Z powodu niepogody przez kilka dni nie mogliśmy pracować. Niepracując nie otrzymywaliśmy zapłaty i pieniędzy, które nam pożyczyl obszarnik wydaliśmy na jedzenie. Kiedy poprosiliśmy go o nową pożyczkę na zakup żywności, odmówił oświadczając, że nie da nam więcej pieniędzy, aż do chwili kiedy odrobimy pożyczkę, której nam udzielił. Na skutek naszych prośb udzielił nam wreszcie pożyczki w wysokości 15 pesetów za które kupiliśmy zaledwie 1 kilogram chleba, który jedliśmy przez trzy dni, pracując od wschodu do zachodu słońca. Jeden z moich kolegów padł zemdlony na polu. Obszarnik zmusił go do kontynuowania pracy, gdyż winien mu był

pieniądze. Kolega mój padał, wreszcie wyczerpanego i nieprzytomnego znieśliśmy z pola“.

„Chłopi nie poddają się jednak. Podam wam jeden z licznych przykładów. W okresie poprzedzającym żniwa, kilo chleba kosztowało 25 pesetów, a zarobek robotnika rolnego wynosił 17 pesetów na dzień pracy od wschodu do zachodu słońca. Odmówiliśmy wówczas rozpoczęcia żniw, żądając podwyższenia zarobków. Dzięki jedności i sile z jaką broniliśmy naszych postulatów pomimo groźb i terroru uzyskaliśmy podwyżkę płac do 25 pesetów. Podwyżka ta nie pomogła nam wiele, gdyż po dwóch miesiącach pracy większość robotników rolnych została pozbawiona pracy“.

W ramach tego artykułu nie możemy podać innych przykładów, które tak jak wyżej przytoczone stanowią będą tylko słabe odbicie warunków życia młodzieży hiszpańskiej, w jakich żyje ona pod reżimem frankistowskim.

Rosnie nienawiść, walka ludu i młodzieży hiszpańskiej przeciw polityce nędzy i wojny prowadzonej przez frankistów, przeciw oddawaniu Hiszpanii na żer imperialistów, amerykańskich.

Do walki tej młodzież hiszpańska przygotowuje się jednocząc swe siły w odpowiedzi na apel bohaterkiej Zjednoczonej Młodzieży Socjalistycznej w potężny krajowy Związek Młodzieży do obrony pokoju, niezależności narodowej, demokracji i praw młodzieży.

Solidarność może ich uratować

NIE można zapomnieć wspnianych dni wiosny ubiegłego roku, kiedy to bohaterscy robotnicy, studenci, kobiety zorganizowali potężne manifestacje przeciwko przekłętemu reżimowi Franco. Serca nasze biły mocno, gdy czytaliśmy w prasie o proteście ludu hiszpańskiego przeciw zwwyżce cen, o manifestacjach głodzonych kobiet z Pampelunu, o wielkich strajkach w Barcelonie. Młodzież z radością i entuzjazmem śledziła bohaterską walkę ludu hiszpańskiego o wolność. Wiadomość o aresztowaniu i uwięzieniu „34“ z Barcelony wywołała gniew i oburzenie. Na apel Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej młodzież i wszyscy uczciwi ludzie zmanifestowali swą solidarność z uwięzionymi patriotami hiszpańskimi i zażądali ich uwolnienia.

Spośród tysiąca protestów i akcji, jaka rozwinęła się w Europie i Ameryce, w Azji i Afryce, przytoczymy tylko kilka bardziej charakterysty-

cznych przykładów. W Belgii przyjaciele Republiki Hiszpańskiej zebrali tysiące podpisów pod petycją, żądającą uwolnienia 34 aresztowanych. Petycje te zostały wysłane do Organizacji Narodów Zjednoczonych. W mieście Ronet maszyniści parowozów, komuniści, socjaliści i katolicy zażądali uwolnienia wszystkich uwięzionych patriotów, a od rządu domagali się zerwania stosunków dyplomatycznych z faszystowską Hiszpanią. Na ulicach Brukseli sprzedawane były pocztówki, na których z jednej strony widniał sztandar Hiszpanii Republikańskiej, a na drugiej stronie można było wpisywać podpisy pod protestem. Jeszcze przed przyjęciem delegacji młodzieżowej, grupa parlamentarna socjalistów, liberałów i komunistów wysłała wspólny list solidarnościowy do Rajmundo Lopeza, przywódcy Zjednoczonej Partii Socjalistycznej Katalonii. W Liege robotnicy z zakładów oczyszczania miasta postanowili dołączyć swe głosy do ogólnego protestu

stu. Podobnie postąpiło 10.000 robotników tego samego miasta. Wzdłuż całej drogi z Liege do Brukseli młodzież rozlepiła plakaty z napisami: „Ratujcie 34 z Barcelony“. Delegacja prawników i robotników, zaprotestowała bezpośrednio na sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych w Paryżu.

We Francji związki zawodowe okręgu paryskiego wysłały ostry protest do swego rządu. Podobnie uczynił Związek Byłych Deportowanych. Studenci jednej z wyższych uczelni wysłali list do przewodniczącego Zgromadzenia Generalnego ONZ domagając się, by interweniował na korzyść 34 aresztowanych. Na poszczególnych wydziałach Uniwersytetu Paryskiego zebrano setki podpisów studentów, domagających się uwolnienia aresztowanych. Podpisy te zostały wysłane do ONZ.

We Włoszech akcja na rzecz uratowania 34 z Barcelony zyskała poparcie przywódców organizacji politycznych o różnych kierunkach. Wśród tych osobistości znajdują się: trzeci wiceprzewodniczący Senatu, Giuseppe Alberti z Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej, Enrico Molo — niezależny, Mauro Soccimaro — komunistą, Gastano Martino, — liberał, wice-przewodniczący Izby Deputowanych oraz drugi wice-przewodniczący, Chiostegi — republikanin, Pietro Nenni — przywódca Partii Socjalistycznej i Giuseppe Saragat, były minister socjal-demokratyczny. W Rzymie odbył się wiec protestacyjny z udziałem Stowarzyszenia Studentów Uniwersytetu Republikańskiego, młodzieżowej komisji socjal-demokratycznych związków zawodowych, uniwersyteckiego komitetu demokratycznego, Federacji Młodzieży Partii Republikańskiej, Federacji Młodzieży Komunistycznej, Młodzieży Socjalistycznej, Stowarzyszenia Dziewcząt, Ludowego Stowarzyszenia Sportowców włoskich, Młodych Liberalów i innych ugrupowań młodzieżowych. Organizacje te zorganizowały kilka wieców.

Socjalistyczna Młodzież Austrii wysłała telegram protestacyjny do ministra sprawiedliwości oraz list do niektórych członków organizacji młodzieżowych, proponując im, by przyczynili się do uratowania aresztowanych przywódców strajku w Barcelonie.

W Szwajcarii młodzi praktykanty górniczy zaprotestowali w frankistowskim poselstwie. W Anglii, robotnicy tartaków z Ruislip, metalowcy i robotnicy z Leeds zaprotestowali przeciw uwięzieniu „34“. Robotnicy fabryki „El Angelo“ w Meksyku domagali się od przewodniczącego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych aby interweniował, celem uratowania aresztowanych demokratów. Protesty wysłali również Generalny Związek Robotników Rolnych,





Prasa demokratyczna całego świata wyraziła swe oburzenie przeciw haniebnemu aresztowaniu przywódców strajku w Barcelonie.

Związek Kobiet Demokratycznych i grupy studentów hiszpańskich, studiujących w Meksyku. Wśród wybitnych osobistości, które przyłączyły się do protestów, wymienić należy generała Heriberto, Jara, kilkakrotnego ministra, Efraim Huerta, poety i sekretarza Komitetu Pokoju w Meksyku i Ignacio Garcia, Telles, Luis Sanchez Pantón i Narcisso Basols, byłych ministrów. W Ekwadorze, Costa-Rice i Wenezueli organizacje studenckie, kobiece i młodzieżowe rowinęły ożywioną działalność w obronie życia aresztowanych demokratów hiszpańskich.

Akcja prowadzona była również w Iranie, Szwajcarii, Tunisie, Syrii i Kanadzie. Ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, młodzież wysłała setki listów solidarnościowych i protestacyjnych z fabryk, szkół, wsi i miast. Nawet z Hiszpanii, pomimo terroru, do uwieczonych wysłane były delegacje, zorganizowano im pomoc materialną, jak również rodzinom uwieczonych, wydano ulotki, żądając uwolnienia aresztowanych, mury domów w całej Hiszpanii pokryte są napisami, wzywającymi do walki o uwolnienie aresztowanych.

Jak już wiadomo, akcja ta została uwieńczona pierwszym sukcesem.

Izabel Vincente i sześciu innych przywódców strajku zostało zwolnionych z więzienia. Niemniej faszyci stawiają sobie za cel osądzić potajemnie aresztowanych na karę śmierci i skrycie wykonać wyrok. Niebezpieczeństwo, jakie zagraża życiu aresztowanych zostało podkreślone w rezolucji powziętej na ostatnim zebraniu Komitetu Wykonawczego w Kopenhadze. Rezolucja stwierdza: „W obliczu groźby śmierci, która zagraża aresztowanym, Komitet Wykonawczy zwraca się do wszystkich organizacji należących do SFMD, do wszystkich młodych chłopców i dziewcząt miłujących sprawiedliwość i wolność, by wzmogli kampanię o uwolnienie Rajmundo Lopeza i jego towarzyszy.

Akcja solidarności mająca na celu uratowanie Rajmundo Lopeza i jego towarzyszy, jest wyrazem braterstwa i solidarności młodzieży całego świata z bohaterskim ludem hiszpańskim i jego młodzieżą.

Walka ludu i młodzieży hiszpańskiej przeciwko faszycie Franco, jest poważnym wkładem w walkę o pokój. Uratować od śmierci Rajmundo Lopeza i jego towarzyszy, to znaczy przyczynić się poważnie do utrwalenia pokoju.

Owoce faszyzmu w Hiszpanii

Oczy palające gorączką, twarz wynędzniała — to jedno z dzieci frankistowskiej Hiszpanii.

Na dole, pośrodku: Wynędzniali mieszkańcy Barcelony, pozbawieni pracy, również brali udział w manifestacjach, które wywołały popłoch wśród podżegaczy wojennych.

Na dole, po lewej stronie: Nawet kościoły nawiedzane są przez falangistów, którzy poszukują demokratów, by wtrącić ich do więzienia.

U góry, po prawej stronie: Staruszka zbiera na ulicach śmiecie, by ogrzać nimi swe nędzne mieszkanie.

Te wychudzone, ubrane w łachmany dzieci Hiszpanii wierzą w lepszą przyszłość, że będą jeszcze szczęśliwe.



WYBRZEŻE KOŚCI SŁONIOWEJ

mój kraj który walczy

Imię mego Wybrzeża Kości Słoniowej
znalazło się w dziennikach zdarzeń wojennych,
imię Wybrzeża Kości Słoniowej, mojego kraju, który walczy.
Wybrzeża Kości Słoniowej, kraju tańców i czarów,
rzek o białych wodospadach, gdzie lśnią pieniające się tęczę,
rzek porośniętych wzdłuż soczewicą i nenufarami,
rzek, nad którymi żyją ptaki,
ptaki czarne jak gagat,
ptaki ogniste jak płomień,
ptaki nadbrzeżne, górskie, leśne,
ptaki błękitne jak niebo.
Imię mego Wybrzeża Kości Słoniowej
znalazło się w dziennikach zdarzeń wojennych,
imię Wybrzeża Kości Słoniowej, które walczy.
Imię mojego kraju, gdzie na poszyciu leśnym prądku światła,
a na ziemi leży dywan mechów zielonych,
gdzie sawanny pełne są wolnych antylop,
a palmy mają szmaragdy w koronach.
Mojego kraju, kraju dobrych wrózek,
strzegących naszych źródeł, naszych wsi.
Imię Wybrzeża Kości Słoniowej, mojego kraju,
pokrytego plantacjami kawy i ryżu,
kraju, gdzie małpy gadatliwe na rękach zwisają z drzew,
kraju palm o gęstych gąszczach, których listowie muska wiatr,
mego Wybrzeża Kości Słoniowej,
gdzie rośnie szkarłatny hibiskus i bougainvillea,
a koronka lian koralowych oplata płoty.
Wybrzeża Kości Słoniowej, kraju przejrzystych ważek, leniwych motyli,
i królewskich bażantów, i gołębi ogłaszających wieczorem
czas spoczynku dla ludzi i rzeczy, zmęczonych upałem.
Wybrzeża Kości Słoniowej, które walczy.
Imię mego Wybrzeża Kości Słoniowej
weszło na łamy gazet mówiących o wojnie,
imię mojego kraju, kraju orłów siwych, dzikich kaczek,
kraju flotyli rybackich, zgodnym ruchem rzucających sieci,
wyścigów na pirogach, świąt radosnych,
kolibrów niesłuchanie kolorowych
i papug barwy ognia.
Wybrzeża Kości Słoniowej, które walczy.

Imię mego Wybrzeża Kości Słoniowej
 znalazło się w dzienniku zdarzeń wojennych.
 Mówi się tam o dywidendach,
 o produkcji na eksport,
 o miliardach, o czystym zysku.
 Ale nigdy o tobie, matko,
 ale nigdy o tobie, mój bracie,
 nigdy o życiu, lepszym nad wszystko, co mamy.
 Moje Wybrzeże Kości Słoniowej, kraj ludzi zabijanych na rogu ulicy,
 w jasny dzień, tylko dlatego, że pan prokonsul tak chce,
 dlatego, że to oni są przeszkodą na drodze wojny,
 że to oni oślepiają boga wojny swym dumnym blaskiem.
 Moje Wybrzeże Kości Słoniowej, kraj rolnika walczącego o swe zbiory,
 robotnika, który walczy o lepszy świat,
 dziecka, co nie znając szkół walczy o to, by móc się uczyć,
 i kobiety zaszczutej, która o nowy los swój walczy.
 Imię mego Wybrzeża Kości Słoniowej
 znalazło się w dzienniku zdarzeń wojennych.
 Moje Wybrzeże Kości Słoniowej, kraj wieczorów
 ciepłych, pełnych tamtāmów, wieczorów spokojnych.
 Moje Wybrzeże Kości Słoniowej, kraj szarawarów z jedwabiu,
 aksamitnych sandałów,
 cyzelowanych złotych bransolet.
 Moje Wybrzeże Kości Słoniowej,
 kraj pięknych dziewcząt o śmiechu dźwięcznym i ciepłym,
 dziewcząt koloru nocy, po których przejściu zostaje
 drażniący nozdrza zapach tropikalny,
 którym gwiazdki ozdób błyskają we włosach barwy hebanu.
 Moje Wybrzeże Kości Słoniowej,
 moje Wybrzeże Kości Słoniowej, które walczy!

Przełożył ROBERT STILLER

ODPOWIEDZIALNY ZA ZAMORDOWANIE 89 TYSIĘCY LUDZI

DO liczby autorów i ludzi odpowiedzialnych za tragiczne wydarzenia, jakie mają miejsce obecnie w Tunisie, trzeba dodać jeszcze jedno nazwisko nie wymieniane w żadnym komunikacie oficjalnym.

Osobistość ta odgrywająca pierwszoplanową rolę — to naczelny dowódca sił wojskowych, generał Pierre-Francois Garbay.

Nazwisko generała jest bardzo znane na Madagaskarze, dokąd został on wysłany w czerwcu 1947 roku na stanowisko naczelnego dowódcy sił lądowych. Na tym stanowisku pozostał do 1949 roku.

Lata 1947 — 1949 — to okres, którego nikt nie zapomni na Wielkiej Wyspie (jak nazywają Malgaszowie Madagaskar). Oto jak mówi o tym Mr. de Cheigné, były wysoki komisarz Madagaskaru, a obecnie podsekretarz stanu w Ministerstwie Wojny: „Był to najbardziej krwawy okres”.

Generał Garbay nie zaprzeczył. Oświadczył on w 1948 roku przed parlamentarną komisją badawczą Zgromadzenia Unii Francuskiej, że na Madagaskarze poniosło śmierć 89 tysięcy Malgaszów.

Po tej potwornej masakrze admirał Auboyneau w specjalnym rozkazie dziennym, wydanym 11 lipca 1949 roku w Tananarive (stolica Madagaskaru), oświadczył, co następuje: „Fakt, że porządek i pokój mogły być przywrócone na Wielkiej Wyspie, zawdzięczamy tylko ścisłej współpracy między trzema rodzajami broni, współpracy zrealizowanej pod wspaniałym dowództwem generała Garbay”.

W Tunisie według oświadczeń Mr Edgar Faure chodzi również o „przywrócenie porządku i pokoju”. I właśnie generał Garbay jest odpowiedzialny za wykonanie tego.



z Młodzieżą Nowej Albanii

(Notatki z podróży Pierre HENTGES)

W listopadzie ub. roku otwarto w pobliżu Tirany kombinat tekstylny im. Stalina, który produkować będzie wkrótce 20 milionów metrów tkanin rocznie (to jest 18 metrów na jednego Albańczyka). Zwiedzając wielkie i widne hale fabryczne, zobaczyłem tam młode dziewczęta, uwijające się przy swych krosnach z taką energią i radością, że pomyślałem od razu: „Oto kobieta, która od siedmiu lat rośnie wraz z nową Albanią. Dla niej szczęście nie jest już czymś nowym“.

A jednak sprawa nie jest tak prosta. Wolność, utrwalana przez czło-

wieka z każdym dniem w miarę, jak buduje się socjalizm, wymagała od każdej jednostki walki z przeszłością.

Oto na przykład Liza, która została odznaczona orderem pracy. Jest zakochana w swoich krosnach. Stara się podnosić stale swą produkcję. W tym celu studiuje dzieła o metodach pracy najlepszych stachanowców radzieckich, by stosować je w swojej pracy. Czyta również takie książki, jak na przykład „Jak hartowała się stal“ — Ostrowskiego, czy też „Młoda Gwardia“ — Fadiejewa; powiedziała mi, że z książek tych czerpie siły do pracy.

Tak! Ta młoda dziewczyna, która ma dzisiaj 19 lat, nauczyła się czytać dopiero w roku 1948, na kursach organizowanych przez brygady, które zbudowały pierwszą albańską linię kolejową, z Durazzo do Elbassan. Wtedy też dopiero zrzuciła czarną zasłonę, która dawniej okrywała twarzę wszystkich muzułmanek. „To nie była łatwa sprawa — mówi mi — bo nosiłam ją od trzynastego roku życia. Gdybym ją zdjęła, coś powiedziałaby na to ojciec, matka, kuzyni? Cóż powiedziałeliby ludzie, którzy i tak potrafią z byle powodu robić wielką wrzawę? Zaczęliby krzyczeć, że jestem dziewczyną pozbawioną wstydu: „Ona nas okryła hańbą! Nie odważymy się teraz wyjść na ulicę. Ludzie wezmą ją na języki...”

Mała Liza przetamała przesady. Obecnie sprawą honoru jest dla niej już nie kwestia zakrywania ust i oczu, teraz żyje pragnieniem przyczynienia się ze wszystkich sił, z całego serca, do budowy nowego życia, pragnie za-

służyć na zaszczytny tytuł przodownicy pracy.

★

Kruja jest małym miasteczkiem, położonym u stóp gór wapiennych, w odległości około 20 kilometrów od Tirany. Otoczona drzewkami oliwnymi, wita dumnie gości widoki nowego szpitala położniczego i starego zamczyska, w którym zamieszkiwał kiedyś przywódca walk z Turkami, bohater narodowy Skandenberg... Chcieliśmy zwiedzić jedną z tych kapliczek, zwanych teqe, które strzegą grobów dawnych derwiszów. Na moście, wiodącym do wejścia, spotkaliśmy kobietę, która poprosiła nas, byśmy zaczęli chwilkę, zanim ukryje znajdujące się w kaplicy młode dziewczęta. Kiedy weszliśmy, wszystkie były już zasłonięte welonami, chowając się przed naszym wzrokiem w kącie kapliczki. Gdy wychodziliśmy, chciałem właśnie wyrazić swoje zaskocze-



nie z powodu tych objawów zacofania, gdy nieraz dobiegały nas porywające słowa śpiewanej pod wtór bębnow pieśni: „Chodźcie do pracy... Nasz pot użyźni ziemię. Budujemy wolną Albanię“. Te pieśni partyzanckie nie były pieśniami niewolników. — I chociaż wstrętne zasłony przeszłości zakrywały jeszcze wzrok, pieśń odsłoniła przed nami serca. Serca pełne nadziei i obietnicy radości i światła.

★

By przejść z jednego do drugiego gmachu na budowie kombinatu tekstylnego im. Stalina, który był już na ukończeniu, musieliśmy wspinać się po stokach świeżo rozkopanej ziemi, przedostawać się przez rowy, torować sobie drogę między brygadami ochotników, układających przewody kanalizacyjne. Poznano mnie z Afrodite Mastora, która kieruje pracą pięćdziesięciu dziewcząt. Były to robotnice greckiej mniejszości narodowej w Albanii, która liczy około 50.000 osób. Dlaczego Afrodite Mastora stała ochotniczo do pracy, dlaczego daje ona z siebie ten sam wysiłek, co jej albańscy towarzysze, dlaczego pokazuje z dumą na noszonej na piersi odznakę przodownicy pracy, dlaczego zobowiązała się przekroczyć swą normę o 60 proc. Sama nam to wyjaśniła. Otóż dlatego, że Albańska Republika Ludowa dała swym obywatelom greckiej mniejszości narodowej równe prawa. Dlatego, że stworzono dla niej szpitale, szkoły, gazetę **Laiko Vima** („Trybuna Ludu“), bo w liceum Argyrocatro tworzy się specjalną sekcję dla nauczycieli greckich...

Ożywiając się pod wpływem własnych słów, dumnie wyprostowana, pokazała mi szerokim gestem ręki wielką fabrykę i rzekła: „Wszystko to dała nam republika ludowa, Albańska Partia Pracy“. Jej wielkie, czarne oczy śmiały się przy tym, a za nią, na szczycie wzgórka, gdzie usadowiły się oliwki, zobaczyłem błyszczące litery



Grupa młodzieży albańskiej na Zlocie Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

z wielkich białych kamieni, ułożone niczym na stronicach książki, w hasło pracy i entuzjazmu: „Wykonanie planu, to obrona pokoju“.

★

Młody żołnierz Luto Islomai przyniósł pozdrowienie dla uroczystego zebrania, zorganizowanego przez Albańską Partię Pracy dla uczczenia dziesiątej rocznicy jej powstania. Był w zielonym mundurze wojsk ochrony pogranicza. Prosił o wybaczenie, że nie umie przemawiać, że słowa mu się nie składają. Ale w rzeczywistości wygłosił przemówienie z niezwykłym entuzjazmem. Był to głos Albanii, która cierpiała przez pięćset lat pod jarzmem tureckim, która była obiektem inwazji faszystów włoskich, którą torturowali hitlerowcy, na którą nadal spoglądają pożądliwym okiem amatorzy rewanzu z Rzymu, monarcho - faszyci greccy i titowscy bandyci. Luto Islomai mówił: „Kiedy jesteśmy na granicy, wśród deszczu i śniegu, myślę o promiennej przyszłości naszej ojczyzny“.

★

W warsztatach, w świetle niebieskawych płomyków tańczą cienie

montowanych maszyn. Mijają nas robotnicy, zajęci ustawianiem potężnych części nowej maszyny. Widzę przed sobą sztandar, ufundowany przez organizację młodzieży dla zespołu, który najbardziej wyróżni się w pracy. Ale oto nadchodzi technik, kierujący montażem sali dyspozycyjnej. W dzieciństwie, żeby zarobić parę groszy, musiał stać przy wejściu do kina jako bileter. Nowy ustrój pozwolił mu, w wieku 18 lat (teraz ma 21 lat) pojechać do Związku Radzieckiego, gdzie po odbyciu studiów przeszedł okres pracy praktycznej w przemyśle. Na moje pytanie, czy wszystko będzie gotowe w przewidzianym terminie, odpowiada:

„Oczywiście! Nawet przed terminem!”

„Czy nie obawiacie się jednak — wtrącam — że stałe prowokacje agresorów wojennych utrudnią wam waszą pracę i pewnego dnia zniszczą ją?”

„Nie boimy się — odpowiada. Mamy mocne nerwy. Na te prowokacje

odpowiemy przekroczeniem norm o 50, o 100 procent...”

★

Jak bardzo niekompletne są te notatki! Przecież za każdym razem, kiedy jest mowa o Albanii, należałoby przypominać, że ten mały naród zmobilizował blisko 70 tysięcy partyzantów do walki z faszyzmem. Ze ilość zabitych wyniosła 29 tysięcy...

70 procent albańskich bojowników o wolność stanowiła młodzież. Dzisiaj stanowi ona 75 procent robotników, którzy zbudowali pierwszą albańską linię kolejową i wybudowali, w ciągu roku 1951, zakłady czyszczenia bawełny w Fieri, kombinat tekstylny im. Stalina, stację hydroelektryczną im. Lenina, cukrownię „8 października”, fabrykę brykietów i dykty w Elbasan... Te fabryki, w kraju, gdzie jeszcze do niedawna chłopci używali do oświetlenia pochodni żywicznych, i tkali na krosnach, zupełnie podobnych do tych, jakie używali starożytni Grecy lub Egipcjanie, te fabryki stanowią ostatnie słowo nowoczesnej techniki. Inżynierowie radzieccy, którzy pomagali przy ich budowie, nieraz mówili mi: „Lepiej nie produkuje się i u nas”.

A przecież to dopiero początek! Bo już we Vlora montuje się maszyny nowej cementowni, a w Scutari w szybkim tempie posuwają się naprzód prace przy budowie wielkiej fabryki tytoniowej. A 11 stycznia br. ogłoszono o rozpoczęciu prac nad rzeką Mati, o 80 kilometrów od Tirany, przy budowie nowej elektrowni wodnej, znacznie większej od elektrowni im. Lenina, która była uruchomiona w grudniu ub. r. w otaczających stolicę górach Dajti...

Szczęśliwy młody chłopiec, szczęśliwa dziewczyna albańska, którzy mogą kochać swój kraj taki, jakim jest, ale trzykroć mocniej taki, jakim będzie.



CO OZNACZA DLA NAS POKÓJ

FONG VENG-PING Sekretarz Komitetu Centralnego Nowej Demokratycznej Ligi Młodzieży Chin Ludowych.

MINĘŁO już sto lat, kiedy imperialiści okretami wojennymi i artylerią wyłamali drzwi do Chin, zaczęli eksploatować i ujarzmiać lud chiński, pogrążając kraj w chaosie wojny i nędzy.

W okresie agresywnej wojny przeciw Chinom, rozpętanej przez imperialistów japońskich w latach 1931 — 1945 lud chiński stanął zdecydowanie w obronie swej wolności i nie-

zależności. 10.000.000 istnień ludzkich i 50 miliardów dolarów strat majątku narodowego — oto cena walki o wolność. Pamięć o poniesionych ofiarach głęboko wryła się w sercach Chińczyków. Młodzież chińska pierwsza stała się ofiarą ucisku i wyzysku imperialistów i rodzimej reakcyjnej klikki. Generalissimus J. Stalin, mówiąc w listopadzie 1926 roku „O przyszłej rewolucji chińskiej stwierdził:

Dawna letnia siedziba cesarska w Pekinie, dzisiaj robotniczy Pałac Kultury



„Nikt nie odczuwa jarzma imperialistycznego tak głęboko i dotkliwie, i nikt tak ostro i boleśnie nie czuje konieczności walki z tym jarzmem, jak młodzież w Chinach“.

Lud i młodzież chińska przez długi okres cierpieli skutki agresywnych wojen prowadzonych przez imperialistów i rodzimych militarystów. Cierpieli ucisk reakcyjnych sił z zewnątrz i wewnątrz.

Walczyli jednak nieustannie z pomocą międzynarodowych sił rewolucyjnych o lepszą, szczęśliwszą przyszłość. Pod przewodnictwem Komunistycznej Partii Chin i jej wodza Mao-Tse tunga lud chiński znalazł właściwą drogę do szczęśliwej przyszłości. Drogą tą była rewolucyjna zbrojna walka przeciw wyzyskiwaczom zagranicznym i rodzimym, która przyniosła wyzwolenie i utworzenie ludowego państwa — Chińskiej Republiki Ludowej.

Ostoją światowego pokoju i demokracja — Związek Radziecki pierwszy uznał istnienie Nowych Chin i zawarł z nami traktat przyjaźni i wzajemnej pomocy, co było potężnym bodźcem dla ludu chińskiego i co stanowi gwarancję dla pokojowego budownictwa w Chinach. Młodzież chińska na własne oczy ujrziała, budzącą się do nowego życia ziemię ojczystą. W okresie dwóch lat produkcja przemysłowa i rolnicza w całym kraju osiągnęła i przekroczyła najwyższy poziom produkcji, jaki kiedykolwiek dotąd był osiąganym.

W okręgach rolnych, gdzie żyje ponad 310 milionów ludzi została już zakończona reforma rolna. Handel zagraniczny wykazał w pierwszych latach poważny wzrost. Dzięki zmianom zaszłym w Chinach, zostały otwarte szkoły dla dzieci robotników i chłopów. Młodzież chińska wychowana i otoczona troskliwą opieką Partii i Rządu, hartuje się w pracy i walce. Z szeregów młodzieży wyrastają tysiące przodujących robotników. Młodzież odgrywa czołową rolę w orga-

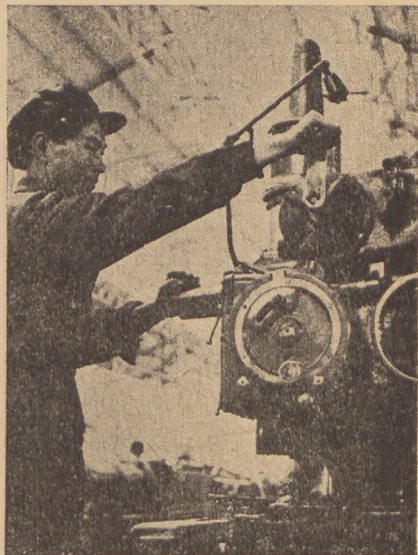
nizowaniu współzawodnictwa pracy, w przeprowadzeniu reformy rolnej, w popularyzacji postępowych metod produkcji, oraz w krzewieniu marksizmu-leninizmu.

Młodzież chińska zdaje sobie sprawę z tego, że imperialiści amerykańscy, którzy wyrzuceni przez nas z naszego kraju, zagarnęli wyspę Tajwan i popierają resztki band kuomintangowskich, cychając na nasze zdobycze.

W okresie walk wyzwoleniczych, w kuomintangowskich obozach koncentracyjnych, wypełnionych trupami, w więzieniach wydzieliliśmy tysiące kaidan z napisem „Made in USA“. W gniazdach szpiegów amerykańskich, którzy ukrywali się za parawanem religii odkryto duże ilości mózdzierzy i karabinów maszynowych.

Widzieliśmy samoloty, produkowane w USA, które zrzucały bomby za-

Po raz pierwszy w Chinach powstała armia wysoko kwalifikowanych młodych robotników. Na zdjęciu fragment fabryki w Dairen.



palne na Szanghaj i inne miasta. Wdzieliśmy amerykańskie okręty wojenne, blokujące nasze porty i atakujące nasze statki handlowe.

Doświadczenia nauczyły nas, że nasi śmiertelni wrogowie, imperialiści amerykańscy dążą do zdławienia naszej młodej republiki, zagarnięcia naszych pokojowych osiągnięć, do doprowadzenia naszego kraju do nędzy i ruiny.

Pomimo wszystko nasza Chińska Republika Ludowa nie tylko nie została zdławiona, lecz przeciwnie, z każdym dniem staje się silniejsza. Po biciu u nas, imperialiści amerykańscy wszczęli krwawą agresję w Korei, wbrew ostrzeżeniom ludów całego świata imperialiści amerykańscy zapomnieli jednak o jednym, że okres uciskania ludów przy pomocy okrętów wojennych, armat i bomb minął bezpowrotnie. Nasz lud i młodzież chińska nie może pozwolić by imperialiści ograbili nasze zdobycze, nie pozwolimy mordować naszych braci koreańskich. W poczuciu internacjonalizmu, z niezłomną wolą obro-

ny pokoju, lud i młodzież chińska z entuzjazmem przystąpiła do walki u boku ludu koreańskiego przeciwko amerykańskiemu agresorom. Tysiące młodych Chińczyków zgłosiło się do ochotniczych oddziałów. Na własne oczy widzieli oni jak agresorzy amerykańscy bombardują i palą spokojne wsie koreańskie. Własnymi rękami grzebali trupy kobiet, starców i dzieci koreańskich zmasakrowanych przez imperialistów. Przysięgli oni pomścić lud koreański i niedopuszczyć do tego, by agresorzy amerykańscy popełniali te okropności na ich rodzicach, braciach i siostrach.

W okresie walk ochotnicy chińscy dali wyraz niezwykłego bohaterstwa. Często były wypadki, że pojedynczy żołnierze bronili swych pozycji, odrzucając częste ataki wroga. Wielu żołnierzy obławianych granatami, rzucało się pod czołgi agresorów, wysadzając je w powietrze. Wielu żołnierzy z pogardą niebezpieczeństwa wykopywało bomby o spóźnionym zapłonie, zrzucane przez wroga i wynosili je na otwarte pola, gdzie powodowali ich wybuchy unikając w ten sposób ofiar. Wielu szoferów, pielegniarek, kucharzy i telefonistów wykonywało ze spokojem obowiązki pod gradem bomb i kul karabinów maszynowych wroga.

W jednym z listów młodych ochotników chińskich do swych kolegów w Chinach czytamy: „Jesteśmy młodym pokoleniem, nowej epoki miłującym pokój i demokrację. Nie dopuścimy do tego, by imperialiści wkroczyli do naszej Ojczyzny i nie pozwolimy by nasz sąsiad lud koreański doznawał cierpień z rąk imperialistów. Naszym poświęceniem, musimy wywalczyć szczęście dla milionów ludzi. Nawet za cenę naszego życia musimy walczyć o spokojne szczęśliwe życie dla milionów ludzi. Przysiegamy, że ochronimy nasze matki, obronimy naszą ojczyznę i wywalczymy trwały pokój dla świata“.

Ochotnicy chińscy są świadomi, że ich walka na froncie koreańskim jest



ściśle związana z walką całego ludu świata o trwały pokój. W innym liście ochotników chińskich do swych braci w kraju czytamy: „Czytaliśmy w gazetach o zakończeniu III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój. Czytaliśmy o tym, że walka przeciwko agresji amerykańskiej i pokrzyżowanie zbrodniczych planów imperialistów jest popierana przez młodzież wszystkich krajów. Musimy wzmoczyć nasze wysiłki by wywalczyć jeszcze większe zwycięstwo“.

Młodzież chińska zdaje sobie w pełni sprawę, że dla uratowania pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie dla zachowania wolności i bezpieczeństwa ludu chińskiego i koreańskiego trzeba jeszcze bardziej wzmoczyć wysiłki by przyspieszyć całkowitą klęskę agresorów amerykańskich.

Dlatego też robotnicy i chłopcy podnoszą wydajność pracy, by zwiększyć pomoc dla Korei. Tym, którzy są na froncie przyrzekają oni: „wszystko czego będziemy potrzebować dostarczymy wam“.

Młodzież włożyła wiele wysiłków w rozwój współzawodnictwa pracy i poprawę metod produkcji. Np. Ho-Chien-schui młoda robotnica fabryki tekstylnej, członkini Ligi Młodzieży zastosowała nową metodę pracy w przędzalni bawełny przynosząc krajowi nowe, wielkie oszczędności.

Jeśli wszyscy robotnicy fabryk tekstylnych osiągną jej poziom produkcji, wzrośnie ona rocznie o 44.460 rolek nici bawełnianych.

W liście do ochotników chińskich pisze ona: „Dlatego, że bronicie naszej ojczyzny możemy żyć szczęśliwie“. Bódcem w naszej pracy jest hasło: „Bierzmy przykład z naszych ochotników“.

Chłopcy biorą również udział w podnoszeniu produkcji np. w prowincji Tseng-Keng została utworzona produkcyjna brygada kobiet w poważnej części składająca się z dziewcząt, członkiń Ligi Młodzieży. Oświadczy-

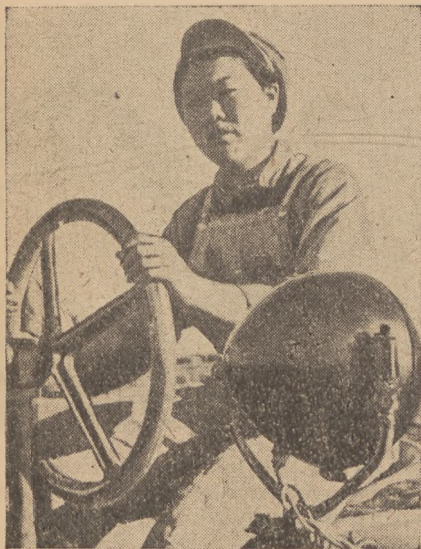


W obronie swej ojczyzny przed zakusami imperialistów amerykańskich, ochotnicy chińscy walczą ramieniem w ramię ze swymi braćmi koreańskimi przeciw amerykańskiemu agresorom.

ła ona: „Niedopuszczymy nigdy do tego by imperialiści amerykańscy na nowo uzbroili Japonię, gdyż stanowi to poważne niebezpieczeństwo dla naszej ojczyzny. My, kobiety bierzemy czynny udział w podnoszeniu produkcji, by pomóc ludowi koreańskiemu w walce przeciw agresorom“.

Do ochotniczych oddziałów chińskich masowo wstępują również studenci. Jeden ze studentów minerologii powiedział: „Imperialiści amerykańscy pragną zniszczyć nasze pokojowe budownictwo. Musimy wzmoczyć obronność naszego kraju, a tym samym większa ilość naszych studentów będzie mogła spokojnie kontynuować studia i pracować w kopalniach“.

Dziś imperialiści amerykańscy zmuszeni niepowodzeniami w Korei i presją światowego obozu pokoju do podjęcia rokowań, przewlekają celowo rokowania, wysuwają coraz bardziej niedorzeczne żądania i preteksty. Wojskowe oddziały agresorów amerykańskich okupują jeszcze naszą wy-



Liang Chian — pierwsza chińska traktorzystka.

spę Taiwan. Imperialiści rozwijają intrygacką działalność mającą na celu remilitaryzację Japonii i Niemiec zachodnich. Narasta niebezpieczeństwo nowej wojny. Jednak siły pokojowe, które krzyżują plany podżegaczy wojennych są dziś silniejsze aniżeli kiedykolwiek.

Młodzież chińska zdaje sobie jasno sprawę, że tylko broniąc pokoju zachowa owoce zwycięstwa zdobyte za cenę życia i krwi i pozbędzie się raz na zawsze ucisku kapitalistów i feudałów, że tylko broniąc pokoju może szybko budować lepszą przyszłość i może wzbogacić swą narodową kulturę, że tylko broniąc pokoju przed młodzieżą i dziećmi otwiera się szeroka droga do szczęścia, a ludy Dalekiego Wschodu i całego świata będą mogli budować nowe, szczęśliwsze życie.

My, młodzi Chińczycy widzieliśmy na własne oczy na różnych międzynarodowych manifestacjach, na III Światowym Zlocie Młodych Bojowników o Pokój, jak młodzież i ludy całego świata bez względu na rasę, narodowość, przekonania polityczne i religijne wyrażała jednogłośnie niezłomną wolę obrony pokoju. Widzimy jak ostoja światowego pokoju i demokracji — Związek Radziecki coraz szybciej rozwija się i staje się coraz potężniejszy. Wierzmy niezłomnie, że sprawa pokoju zatryumfuje.

Pokój zwycięży wojnę.

Jakiekolwiek będą metody, których używać będą imperialiści nie unikną oni sądu historii. Młodzież chińska miłująca pokój i wierna sprawie pokoju walczyć będzie do końca u boku młodzieży demokratycznej całego świata o zachowanie pokoju.



ZE STUDENTAMI WIELKIEGO MECZETU

napisał — MOHAMMED AGHRIB

WSZYSCY mają żywo w pamięci ostatnie wydarzenia w Tunisie. Potężny strajk generalny ludu Tunisu dorzuca nową wspaniałą kartę do historii bohaterskiej walki ludów kolonialnych. Nic nie może powstrzymać i złamać tej walki. Ani brutalność stanu oblężenia, ani prawdziwe operacje wojskowe, rozpoczęte przez policję i armię francuską — przy poparciu czołgów i lotnictwa, ani deportacje przywódców ruchu narodowego, ani rozstrzeliwania i masowe wrzucanie do więzień.

Młodzież odgrywa w tej walce pierwszoplanową rolę.

Trzeba tu przypomnieć zawziętą walkę, która prowadzili od 9 miesięcy studenci Wielkiego Meczetu Zituńczycy *) — o swe prawa, o realizację swych postulatów oraz w obronie narodowej kultury.

Z nimi właśnie znajdziecie się dzisiaj w towarzystwie naszego przyjaciela — Mohameda Aghrib — jednego z kierowników Związku Demokratycznej Młodzieży Algeru. W najbliższym numerze przeczytacie reportaż z Tunisu, z którego dowiecie się, jak żyje i walczy ten niepokonany naród. Wejść w kontakt ze studentami Zituny — to przedsięwzięcie bardzo trudne. Jest to jednakże całkowicie zrozumiałe. Wszyscy przypominają sobie wielki strajk, w którym trwali oni przez 9 miesięcy żądając unowocześnienia swych studiów i poprawy warunków życia.



Jedna z robotnic tuniskich

Czternaście tysięcy Zituńczyków brało w nim jednomyślnie udział.

Ten jednolity blok nie miał szczęścia podobać się administracji francuskiego rezydenta, która nie ustawała w organizowaniu prowokacji. Przywódca studentów Wielkiego Meczetu Gamma, znajduje się w więzieniu.

Tłumaczy to dostatecznie nieufność Zituńczyków.

Lecz kiedy raz przełamię się tę barierę — jakież zaufanie można zdobyć!

Mieszkańcy Tunisu łatwo poznają na ulicy tych młodych uczniów, o których tyle mówiono w ciągu ostatnich miesięcy.

A oto mój przyjaciel T., Zituńczyk, który pomógł mi w wielkim stopniu dotrzeć do środowiska swych współtowarzyszy.

Już od pierwszej chwili zdobywają moją sympatię; wysoki, chudy, o kościstej twarzy, orlim nosie, zadziwiająco żywych, trochę szyderczych

oczach osadzonych pod szerokim czołem, ręce delikatne, śniade. Wszystko wskazuje, że to intelektualista przyzwyczajony do ciemnych pomieszczeń, pracujący często do późnej nocy.

Długa bluza arabska koloru jasno kasztanowego, burnus starannie rozłożony na ramionach, ozdobna teczka safianowa od razu zdradzająca, że to Zituńczyk.

Kiedy mówi mi o walce Zituńczyków, walce z postępem i prowokacją, wzrok jego staje się twardy, surowy.

On właśnie zaprowadził mnie pewnego wieczoru do swych kolegów, przywódców „Komitetu Głosu Zituńczyków“.

Cały szereg wąskich maleńkich uliczek doprowadził nas do wielkiego, kilkupiętrowego budynku, wynajętego przez uczniów Wielkiego Meczetu od jednego z kamieniczników. Długi, całkowicie ciemny korytarz, prowadzi na małe kwadratowe podwórze, otoczone ze wszystkich stron mieszkaniami.

Wchodzimy do jednego z pokojów... Ci, którzy nie rozumieli wielkiego gniewu Zituńczyków, zrozumieliby natychmiast ich długotrwałą walkę po obeerzeniu jednego takiego „pokoju“.

Wyobraźcie sobie pomieszczenie średnicy 2,5 metra kwadratowego z jednym tylko otworem — niskimi drzwiami. Anemiczna żarówka rzuca migotliwe światło, które nie może nawet oświetlić tego „pokoju“. Trzy „łóżka“ — za takie służy prostokątny zbiór kilku desek — stoją przy ścianach; dwa małe stoliki uzupełniają umeblowanie.

Przy jednym z nich, pisze coś student — to jeden z kierowników „Komitetu Głosu Zituńczyków“.

„Niech was nie myli liczba łóżek — powiedział do mnie — jakby odpowiadając na moje niewyrażone zapytanie. — Mieszkamy tu w pięciu, nie w trzech; z nastaniem późnego wie-

czoru usuwamy stoliki i 2 towarzyszy rozciągają na ich miejsce parę kocy. To są dla nich dodatkowe łóżka.

Za taką „cełę więzienną“ musimy płacić 3.000 franków miesięcznie.

My jednak żyjemy jeszcze w lepszych warunkach niż ci, którzy mieszkają przy medersach (medersa — wyższa szkoła muzułmańska). Tutaj możemy przygotować posiłki dla tych, którzy nie mogą znaleźć gdzie indziej: w jednym ręku trzyma się książkę, a w drugiej rondel.

Powiedzcie naszym przyjaciółom, że nie godzimy się żyć dalej w tych warunkach. Jest nas 14 tysięcy Zituńczyków, w Tunisie i przy meczetach poza naszym krajem i wszyscy jesteśmy zjednoczeni, jak nigdy dotychczas. Jesteśmy dumni z przebiegu naszego 9 miesięcznego strajku. Chcemy pozdrowić wszystkie partie i organizacje, które pomogły nam przez swe manifestacje solidarnościowe zorganizowane w całym Tunisie.

Pracujemy i walczymy, aby nasz język**) znalazł właściwe miejsce w naszym kraju. Jest to zasadnicze zagadnienie w naszej walce o niepodległość.

Sprawa jedności? Dajemy przykład jej między nami. Chcemy jednak, aby jedność ta zrealizowana została między wszystkimi mieszkańcami Tunisu. Takie jest nasze najgorętsze życzenie — powiedział na zakończenie.

Mówiłem mu o polityce negocjacji. Uśmiechnął się: — „Nie mogliście lepiej trafić! Byliśmy pierwszymi, którzy z ich powodu ucierpieli. Drugi okres naszego strajku zbiegł się z formowaniem gabinetu Szenika. Żadne z naszych dążeń nie zostało spełnione, aresztowano wielu studentów. Ta polityka nie mogła nic zmienić. Polityka negocjacji mogłaby tylko osłabić naszą walkę i naszą jedność. Jednakże teraz sytuacja jest całkiem inna“.

*) Zituńczyk — student szkoły Wielkiego Meczetu.

**) Mowa o języku arabskim.

Tito Przeciw Szkole

LIST MŁODEGO JUGOSŁOWIANINA

TITO-FASZYŚCI, którzy niedawno podpisali porozumienie wojaskowe z imperialistami z Wall Street, boją się nauczania, niczym diabeł kadzidła. Zamiast wykształczonej młodzieży, z której wyrosłoby przyszli obywatele kraju, potrzebują oni armii niewolników, która dostarczałaby mięsa armatniego dla ich władców z za oceanu. Oto dlaczego lokaje z Belgradu wszelkimi sposobami utrudniają naukę jugosłowiańskiej młodzieży pracującej.

Podczas, gdy titowcy wyrzucają miliardy dolarów na budowę urządzeń wojskowych, lotnisk, koszar, więzień i obozów koncentracyjnych, w całej Jugosławii wstrzymano całkowicie budowę nowych szkół. Wiele budynków szkolnych zostało przejętych przez powołane ostatnio pod broń oddziały wojskowe, zwłaszcza w rejonach graniczących z krajami demokracji ludowej. W bardziej ubogich rejonach Bośni, Semdzaku i Macedonii, jak też w dużej ilości zamożniejszych wiosek, nauka w zakresie szkoły podstawowej prowadzona jest w domach prywatnych, w warunkach, urągających elementarnym wymogom higieny.

W wiosce Lenuče-Pohorie lekcje prowadzone są w starym baraku, zaś w wiosce Kog w okręgu Lutomir, w podziemiach starego kościoła katolickiego. W wiosce Klissura, w okręgu Bossilegrad, szkoła podstawowa mieści się w prywatnym mieszkaniu, przy czym wszystkie cztery klasy słoczone są w jednej izbie i pozbawione najbardziej podstawowych warunków sanitarnych.

W ubiegłym roku szkolnym uczniowie nie mieli praktycznie biorąc żadnych przyborów szkolnych. W wielu

miejscowościach pisali na papierze z worków po węglu, a w Zagrzebiu na marginesach gazet. W rezultacie zbrodniczej polityki titowców dzieci w szkołach podstawowych pozostają w dalszym ciągu analfabetami. Np. na wyspie Hvar dzieci z pierwszej i drugiej klasy przez dwa lata nie nauczyły się niczego, oprócz kilku liter.

Kampania Tito przeciwko szkolnictwu nie ominęła profesorów i programów szkolnych. Wyrzucono wszystko, co było postępowe w nauczaniu i zakazano wszystkim podręczników szkolnych przetłumaczonych po wojnie. Ani jeden wydział szkół wyższych nie ma podręcznika. Studenci nadal używają książek, które były drukowane jeszcze wtedy, gdy Jugosławia była królestwem. By uniemożliwić studiowanie nauki radzieckiej, titowcy zakazali nauki języka rosyjskiego. Postępowi nauczyciele i profesorowie są stale aresztowani, a na ich miejsce stawiani są faszyci, agenci oślawionej UDB. Aresztowali oni profesora Nikilicza — komunistę i byłego partyzanta, wraz z sześćdziesięciu siedmiu innymi pracownikami naukowymi Uniwersytetu w Sarajewie. Ten sam los spotkał profesora Sene Logar z Uniwersytetu w Lublianie, dyrektora jednej z wyższych szkół w Lublianie, Vikent Logar, profesorów Uniwersytetu Belgradzkiego, Markowicza, Lokczewicza, Joana Drakulicza i wielu innych.

Na miejsce tych wiernych synów ludu, tych prawdziwych naukowców, titowcy wysunęli swoich „naukowych” lokajów, w rodzaju „profesora” genetyki na Uniwersytecie w Sarajewie, Kolicza, agenta krwawej UDB, „Profesorowie” Draguicz, Jovanowicz (Belgrad) i Urban (Zagrzeb), również



są agentami UDB. Dyrektor Macedońskiego Instytutu Historycznego w Skoplie, Mildo Zafirovski, nie ukończył jeszcze gimnazjum, ale zajmuje wysokie stanowisko w UDB. Na czele Akademii Nauk Serbskich stoi Aleksander Belicz — sługus i „twórca” wielko-serbskiej teorii serbizacji języka macedońskiego.

Sami titowcy przyznali się do wyrzucenia przez reżim Tito wielkiej ilości profesorów i nauczycieli, podając, że obecnie w aparacie szkolnym jest tylko 50% profesorów z wykształceniem gimnazjalnym lub wyższym przygotowaniem pedagogicznym. Ci, którzy zajmują stanowiska profesorów bez niezbędnego przygotowania do tej pracy, to członkowie faszystowskiej partii Tito, lub agenci UDB, których umieszczono tam dla szpiegowania profesorów i studentów. Np. w okręgu Welicz stanowisko inspektora szkół publicznych powierzono w roku 1948 funkcjonariuszowi UDB, który ukończył zaledwie trzy klasy szkoły podstawowej.

Nauczyciele i profesorowie, będąc agentami faszystowskimi, zatruwają sumienia młodzieży jugosłowiańskiej faszystowską i szowinistyczną ideologią.

Ale młodzież jugosłowiańska nie daje się przerobić na faszystów. Młodzież ta odważnie i z powodzeniem bojkotowała wykłady faszystowskich

profesorów. Czyta ona potajemnie postępową literaturę i publikacje demokratycznych emigrantów jugosłowiańskich. Młodzi Jugosłowianie odnoszą duże sukcesy w walce z titowcami.

Te osiągnięcia zmusiły titowców w tym roku do ponownych prób przygotowania jugosłowiańskiej młodzieży do odegrania roli mięsa armatniego. W dalszym ciągu zamykają oni coraz większą ilość szkół, ograniczają zapisy i utrudniają dzieciom robotników uczęszczania do szkoły. W tym celu zmniejszono w roku 1951 wydatki na „oświatę i kulturę” o ćwierć miliona dinarów, a w roku bieżącym następują dalsze redukcje tych funduszy. W ciągu ostatniego roku szkolnego ponad 4.500 studentów zostało usuniętych z uczelni. Około 3.900 studentów znajduje się w obozach koncentracyjnych w Belgradzie, Zagrzebiu, Batajnici, Podgorica, Lepoglav itd. Spośród ośmiu tysięcy więźniów obozu koncentracyjnego w Lonja — dwa tysiące stanowią studenci.

Titowcy powzięli zbrodniczą decyzję zmniejszenia ilości uczniów w wyższych klasach o 50%, celem odświeżenia dzieci robotników i chłopów od nauki szkolnej. Jednakże pod naciskiem niezadowolonych, jakie krok ten wywołał wśród robotników jugosłowiańskich, titowcy zostali zmuszeni do zmiany tej decyzji. W praktyce jednak w dalszym ciągu zmniejszają ilość studentów i zamykają przed jugosłowiańską młodzieżą pracującą dostęp do nauki. Titowcy pozamykali ostatnio setki szkół podstawowych, ponieważ „nie miały one dostatecznej ilości nauczycieli i przyborów szkolnych”. W chwili obecnej czynione są kroki, zmierzające do zamknięcia wielkiej ilości gimnazjów w całym kraju. W samej Kroatii wg oficjalnych danych prasy rządowej zamknięte zostały niedawno cztery specjalne szkoły techniczne (w Zagrzebiu, Zara, Splicie i Dubrowniku)

(Dokończenie na str. 54)

BALLADA DO MATKI

AMERYKAŃSKIEJ

O, gdzie jest Johnny, powiedz, matko?
O, powiedz, gdzież on być może?
„Poszedł o „wolność“ naszą walczyć, córko,
do cudzego kraju, za morze“.

Wojna jest dla tych, co mają złoto, matko,
ale nie dla nas, matko moja!
Napewno mu tam zimno, głodno, matko!
O, matko, tak się czegoś boję.

O, już napewno wiem, że zginął, matko,
bo serce we mnie płacze!
Na ołtarzu chciwości swojej, matko,
złożyli go bogacze.

O, czarny Johnny, biały Johnny, matko,
o, głupi, męzny Johnny, wszyscy razem!
Rozszarpany i skręcony, matko,
leży Johnny z naszych marzeń.

W ziemię wczepiły się jego palce, matko,
i pióra nie ujmą więcej.
Jego ręce, sprawne przy tokarce, matko,
nie ruszą się już te ręce.

Na dalekim, dalekim brzegu, matko,
obcy piach jego ciało przyjął.
Posłali go tam, żeby ludzi zabijał, matko,
ale on nie będzie już zabijał.

Rzeźnicy posłali go, by zabijał, matko.
za ich garnek złotem napelniony.
Gdzie ich tęcza dotyka ziemi, matko,
tam leży zabity Johnny.

O, musimy go pomścić, matko!
O, zagłuszmy ich wojenne wycie!
Za jutrzejszych Johnnych, krzyczmy, matko!
Przerwać ogień! Pokój! Słyszycie!

Przełożył z angielskiego
ROBERT STILLER

Wiersz ten napisała robotnica przemysłu radiowo-telewizyjnego pracująca na taśmie, obecnie bezrobotna.

Cztery rocznice...

Decyzje Komitetu Wykonawczego naszej Federacji, popierając decyzje Światowej Rady Pokoju, poświęciły wiele uwagi międzynarodowym obchodom przewidzianym w 1952 r. z okazji rocznic czterech wielkich geniuszów ludzkości: pisarza i poety francuskiego Victora Hugo, pisarza rosyjskiego Mikołaja Gogola, malarza i humanisty włoskiego Leonardo da Vinci i filozofa arabskiego Avicenny.

Dlaczego Światowa Rada Pokoju, dlaczego młodzież przywiązuje takie wielkie znaczenie do tych rocznic? Odpowiedź znajduje się w dziełach Gogola i Avicenny, Hugo i da Vinci. Wszyscy oni byli w swej epoce wielkimi humanistami, obrońcami idei postępu i wolności, zwalczając bez wytchnienia niesprawiedliwość, nienawiść i wojnę. Byli oni znakomitymi mistrzami w swej sztuce, dzieła ich są na zawsze nieśmiertelne.

VICTOR HUGO (1802 — 1885)

„O czym marzą królowie? O wojnie. O czym marzą ludy? O pokoju... Ludy kochają się wzajemnie i jednoczą się. Królom, którzy marzą i przygotowują potworne plany, ludy przeciwstawiają pokojową akcję”. Te piękne słowa wypowiedział Victor Hugo, który w 25 roku życia był już przywódcą nowego kierunku literatury francuskiej, romantyzmu, i który wniósł do literatury świeży powiew.

O wzniosłym sercu, miłując idee pokoju i wolności, Victor Hugo przeciwstawiał się dyktaturze Louis'a Bonaparte, późniejszego imperatora Napoleona III. Jego wiersze, artykuły, szły i demaskowały fałszerzy wolności, demokracji i Republiki utworzonej w bohaterskich walkach ludowych w 1848 roku. Będąc 20 lat na wygnaniu nie zaprzestaje działalności, a przeciwnie, uważnie obserwuje wszystkie ważniejsze wydarzenia na kuli ziemskiej.

Jego wspaniałe powieści i wiersze są wszędzie wysoko cenione. W Paryżu pomnik jego został zniszczony przez hitlerowców. Do dziś nie jest on jeszcze odnowiony, a na jego cokole firma Forda reklamuje plan Marshalla i atlantycką służalczość, do której chciałby zmusić niektórzy ludzie ukochaną ojczyznę Victora Hugo. Lecz idee jego nadal są natchnieniem dla patriotów francuskich, podobnie, jak podczas okupacji hitlerowskiej.

LEONARDO DA VINCI (1452 — 1519)

Genialny Leonardo da Vinci był malarzem, rzeźbiarzem, inżynierem, anatomem, botanikiem, matematykiem, geologiem, astronomem... i we wszystkich tych dziedzinach wzbogacił świątynię kultury i nauki ludzkiej. Jego cudowne obrazy zachowały nam jego ideał szczęśliwej ludzkości.

Bada człowieka i naturę, by odkryć prawa. Wielkie wynalazki i śmiałe plany związane są z jego imieniem. Pierwsze jego odkrycie, że na ziemi dokonują się zmiany, że światło księżyca pochodzi od promieni słonecznych odbi-

tych od ziemi wstrząsnęło starymi zasadami. Studiuje i szuka anatomii ludzkiej, trwałości materiałów, teorii maszyn. Marzy o latającej maszynie, spadochronach, zmechanizowanych pojazdach. Odkrywa prawo szczepienia drzew. Dokonuje wiele cennych wynalazków.

AVICENNA (zmarł w 952 r.)

Avicenna (Ibn Sina) jest jednym z geniuszów ludzkości, godnym przedstawicielem tej kultury arabskiej, która wniosła wielki wkład do nauki i sztuki. Za jego życia nazywano go „Księciem fizyki”. Wyróżnił się on w licznych dziedzinach nauki, pomimo, że miał bardzo burzliwe życie.

Avicenna urodził się w miasteczku Afshana, niedaleko Bochary. W X wieku Bochara była ważnym centrum świata muzułmańskiego. Mając 15 lat był już nie tylko ekspertem medycyny, lecz wzbogacał ją jeszcze o nowe metody. Będąc fizykiem na dworze emira, po jego śmierci tułał się po wielu prowincjach, by wreszcie zamieszkać w Jorian, nad brzegami morza Kaspijskiego. Tu właśnie napisał swoje największe dzieło, które od XII aż do XVIII wieku było podstawą medycyny w Europie: „Prawa Medycyny”.

Dzieła Avicenny, które noszą cechy doktryny Arystotelesa traktują nie tylko zagadnienia fizyki i medycyny, lecz również teologię, matematykę, astronomię, metafizykę oraz muzykę.

Przed śmiercią ten wielki filozof rozdzielił cały swój majątek wśród biednych i uwolnił niewolników.

Mikołaj Wasiliewicz Gogol

(1809 — 1852)

Jest to czwarty geniusz, którego rocznicę obchodzimy w 1952 roku. Poniżej drukujemy artykuł, który zapozna naszych czytelników z jego życiem i dziełami.

* * *

W dniu 4 marca 1952 r. cała postępową ludzkość obchodziła 100 rocznicę śmierci wielkiego pisarza rosyjskiego M. W. Gogola.

Z twórczością Gogola związana jest wielka epoka w historii rozwoju przodującej myśli rosyjskiej i literatury pięknej. Gogol wniósł nieoceniony wkład w rozwój realizmu krytycznego do literatury rosyjskiej. Wszyscy wielcy realisci rosyjscy: Turgieniew i Gonczarow, Ostrowski i Szczedrin, Lew Tolstoj i Czechow, kontynuowali i rozwijali tradycje Gogola.

Twórczość Gogola obejmuje lata 30 — 40 XIX wieku. Dla Rosji — lata te były okresem ciężkiej, ponurej reakcji. Rząd cara Mikołaja I, tłumił każdy przejaw wolnościowej, rewolucyjnej myśli. Obszarnicy, wyzyskiwali i uciskali wielomilionowe rzesze rosyjskiego chłopstwa. Chłopów nie zaliczali do ludzi, kupowali i sprzedawali ich według swoich kaprysów.

Biurokratyczny reżim, panujący w carskiej Rosji, omotał w swoje sieci całe życie narodu. Wśród urzędników carskich pomyślnie rozwijało się łapownictwo, defraudacja, podchlebianie się wyższym i pogarda dla niższych stanowiskiem.

W tym samym czasie wśród narodu dojrzewał potężny protest przeciwko

władzy wyzyskiwaczy — feudałów i sprzedajnych urzędników. Z wielką siłą odzwierciedlił Gogol te dążenia narodowe w swoich genialnych utworach literackich.

Gogol był płomiennym patriotą. Bezgranicznie kochał swój naród, swoją ojczyznę i twórczo marzył o tym okresie, kiedy naród rosyjski rozwinie tkwiące w nim potężne siły i Rosja będzie wolnym krajem. Gogol głęboko wierzył w niewyczerpane duchowe siły narodu, umiał pokazać jego wspaniałe cechy: wierność ojczyźnie, bohaterstwo i odwaga w walce z wrogami, mądrość i radość życia, otwartość jego natury.

Te piękne cechy narodu Gogol zobrazował w swoich powieściach „Wieczory na chutorze koło Dikańki“. Na przykładzie wesołego, dowcipnego baśnika, prostego syna narodu ukraińskiego, Gogol opowiada o życiu narodu ukraińskiego, o wspaniałej przyrodzie swojej Ojczyzny. W tych powieściach przeplatają się linie romantyzmu i realizmu. Romantyzm przejawia się w olśniewających, malowniczej fantastyce i niezwykłych — to wesołych, to strasznych — przygodach bohaterów. Romantyczne motywy wniesione, starymi opowiadaniami, dawnymi legendami, bogatym ukraińskim folklorem. W tych powieściach Gogola żyją i działają pełni życia, prości i silni ludzie. Niewyczerpany optymizm narodu uwidacznia się w pięknych opisach, pieśniach, tańcach i wesołych przygodach bohaterów.

Wielki Puszkina, którego realistyczne tradycje kontynuował i rozwijał Gogol, odpowiedział na „Wieczory na chutorze koło Dikańki“ pełnym zachwytu listem.

Bohaterskie cechy narodu Gogol odzwierciedlił w jednym ze swoich lepszych utworów — w historycznej powieści „Taras Bulba“, poświęconej walce narodu ukraińskiego przeciw obcym ciemiężycielom — polskiej szlachcie — o swoją niezawisłość narodową. W powieści obrazującej silny charakter kozaka Tarasa, jego syna Ostapa, ich wielką odwagę, nienawiść do wrogów, ofiarność i wierność Ojczyźnie. Ich wszystkie osobiste uczucia, wszystkie radości ich życia podporządkowane są poczuciu patriotycznego obowiązku. Gdy Taras dowiaduje się o tym, że jego młodszy syn Andrzej zdradził ojczyznę i obowiązek żołnierski, sam karze zdrajcę. Miłość do ojczyzny jest silniejsza od ojcowskich uczuć.

Scena, gdy Taras zabija swojego syna — zdrajcę, wstrząsa czytelnika swoim tragizmem, wielkością i siłą uczuć patriotyzmu. Taras wzięty do niewoli przez wrogów nie myśli o sobie, nie odczuwa strachu przed śmiercią. Wszystkie jego myśli i uczucia przepelnione są miłością do ojczyzny. Przed śmiercią z radością uświadamia sobie, że z jego ręki padło wielu wrogów, że Ruś na wieki będzie potężna i niezawisła. Opisując męczeńską śmierć Tarasa palonego na stosie, Gogol wykrzykuje: „Czy jest na świecie taki ogień, męki i siła, któreby pokonały siłę rosyjską!“

Od opisów bytu narodowego, od bajek i fantazji Gogol przechodzi do przedstawienia życia społecznego Rosji w 30-tych latach XIX wieku. W książce „Martwe Dusze“, w komedii „Rewizor“, w petersburskich powieściach „Szynel“, „Niewski prospekt“ (Newska Aleja), „Portret“ Gogol występuje jako genialny satyryk, jako bezlitosny demaskator przestępstw społecznych samowładnej Rosji. Pisarz wyśmiewa podłość, małostkowość, sprzedajność, głupotę, chęć zniszczenia, korzenie się, skąpstwo — wszystkie ohydne cechy przedstawicieli klas panujących, żyjących pasożytniczo kosztem ludu pracującego.

Głosząc prawdę o klasie obszarników, o stanie urzędników carskich, Gogol wzbudzał nienawiść do wyzyskiwaczy, dawał wielkim rosyjskim rewolucjoni-

stom-demokratom Bielińskiemu i Czernyszewskiemu bogaty materiał dla ich rewolucyjnej walki o wyzwolenie ojczyzny spod jarzma caratu.

Gogol sam odkrył właściwości swojego talentu: „Im bardziej jest zwykły przedmiot, — pisał — tym wyżej powinien stać poeta, aby dojrzeć w nim to co niezwykle i ażeby to niezwykle stanowiło między innymi istotę rzeczy”.

W swojej wspaniałej komedii „Rewizor” Gogol kontynuował i rozwinął realistyczne tradycje dramaturgów rosyjskich Fonwizina i Gribojedowa. Bohaterowie „Rewizora” — urzędnicy, horodniczy (burmistrz) naczelnik powiatu, sędzia i inni pogrążeni są w swolch drobnych, dających dobre zyski interesach. Kompletnie nie interesuje ich dobrobyt miasta, życie podległego im narodu. Ci marnotrawcy, łapownicy i plotkarze boją się tylko jednego — żeby tylko ich nie zdemaskowano. Gdy w mieście zjawiał się niski urzędnik stołeczny — Chlestakow, wzięli go za rewizora, zaczynają mu schlebiać, dają łapówki, obmawiają przyjaciela przyjaciela. Komiczne sceny „Rewizora” zawsze wzbudzają śmiech widzów. W ślad za nim zjawia się uczucie nienawiści i pogardy dla wszystkich złodziei mienia publicznego, pod których władzą znajduje się miasto i losy jego wszystkich mieszkańców. Za śmiechem Gogoła czucie jego łączy — łączy patrioty i humanisty, troszczącego się o losy swojej ojczyzny i swojego narodu. Komedie „Rewizor” odegrała ogromną rolę w rozwoju postępowych idei w rosyjskim społeczeństwie, w walce ze zbiurokratyzowanymi urzędnikami.

I dziś, po upływie 100 lat od śmierci Gogoła, jego komedie demaskują wszystkich imperialistycznych drapieżców, wszystkich wyzyskiwaczy, ciemnych zycieli narodów.

Znany radziecki artysta filmowy, narodowy artysta ZSRR Mikołaj Czerkasow, będący w 1951 r. na festiwalu filmów w Indiach, opowiedział o filmie „Asfar — Rewizor”; nakręconym przez Indyjskich kinomatografów, wg komedii Gogoła. Akcja tego filmu rozgrywa się w 1949 roku w jednym z prowincjonalnych miasteczek indyjskich. Czerkasow pisze: Chlestakowa grał wspaniały indyjski aktor Dewnand. Ubrany jest on po europejsku, nosi ze sobą maszynę do pisania, a w kieszonce wieczne pióro „Parker”. Zdumiewająco przypomina angielskich i amerykańskich „ludzi interesu”, których tu wszędzie spotykamy.

Gogolowski tekst prawie wszędzie zachowany i w tych niezwykle warunkach jest on tak celny!... Świetnie jest zrobiona scena otrzymania łapówki przez Chlestakowa od kupców. I to, że jest on w europejskim ubiorze, a oni w strojach narodowych, od razu nabiera szczególnego znaczenia”.

Jeszcze większe uogólnienie i głębszy realizm osiąga Gogol w „Martwych Duszach”. Z wielkim artyzmem zdemaskował on ubóstwo duchowe kapitalistów i obszarników: ekliwych marzycieli w rodzaju Maniłowa, chciwych ciułaczy w rodzaju Sobakiewicza, maniaków skapstwa w rodzaju Pluszkiwa. Wielki satyryk wystawił na ogólne pośmiewisko całkowitą bezużyteczność ich pracy i myśli. Sam Gogol mówił o nich, że prowadzą oni bezmyślny tryb życia, zamiast uprawiać ziemię. Wokół nich kręci się oszust i przedsiębiorca Czyzykow, sprytny geszefciarz z warstwy burżuazyjnej, planujący wygodną i nieprawą transakcję handlową, która go wzbogaci. Gogol zdemaskował i wyśmiał nie tylko rosyjskich obszarników-wyzyskiwaczy, ale i burżuazyjnych przedsiębiorców. Międzynarodowe znaczenie satyry Gogoła podkreślali już wielcy rosyjscy rewolucyjni demokraci. Bieliński jeszcze za życia Gogoła pisał: „Czyż w zagranicznych romansach i powieściach spotkacie wszystkich bohaterów dobroczynności i mądrości? Niczego takiego jeszcze nie było! To są

Czeczykowie tylko w innym przebraniu: we Francji i Anglii nie skupują oni martwych dusz, ale kupują żywe dusze w WOLNYCH wyborach do parlamentu! Cała różnica w cywilizacji, a nie w istocie. Drań z parlamentu jest bardziej wykształcony od jakiegokolwiek drania z niższego sądu ziemskiego, ale w rzeczywistości jeden wart drugiego”.

Czernyszewski podkreślał, że we Francji jak i wszędzie są miejscowi Mańlowie i Czeczykowie, „a w Anglii Czeczykowie zajmują się giełdziarstwem i oszustwem”.

W powieści „Portret” na losach utalentowanego artysty Czartkowa, Gogol pokazał jaki demoralizujący wpływ na prawdziwą sztukę ma siła złota. Dopóki artysta nie był zależny od bogatych klientów, był on prawdziwym twórcą, a gdy tylko połakomił się na pieniądze — jego sztuka zamieniła się w rzemiosło. Ta tragedia artysty ma miejsce i dzisiaj w krajach kapitalistycznych, gdzie zazwyczaj pisarz, poeta czy artysta malarz zmuszony jest sprzedawać swoją sztukę burżuazyjnym przedsiębiorcom.

Gogol był wielkim humanistą, w twórczości którego wielka nienawiść do wszystkich pasożytniczych sił starego społeczeństwa łączyła się z gorącą miłością do prostych ludzi, niskich urzędników, biednych artystów, uciemiężonych i poniżanych przez wyższe warstwy. W powieści „Szynel” przedstawiona jest tragi-komiczna historia biednego urzędnika Baszmaczkiń. Całą jego praca zamykała się w mechanicznym przepisywaniu papierów. Treścią jego życia było zdobycie szynela (palta wojskowego). Strach przed groźnym naczelnikiem i strata szynela doprowadziła Baszmaczkińa do nagłej śmierci.

Gogol stale przeciwstawiał zahukanych życiem ludzi tym, którzy stoją na górze ogólnospołecznej, biurokratycznej drabiny. Do pierwszych wzbudzał on u czytelnika współczucie, jego humor i opisy tych urzędników przepełnione były smutkiem. Wyższych urzędników Gogol złośliwie wyśmiewał, i humor jego zamieniał się w groźny, satyryczny śmiech.

Demokratyzm i humanizm Gogola, jego „śmiech przez łzy”, wspaniałe realistyczne mistrzostwo zdobyło mu nieśmiertelność. Przejawiając narodową dumę narodu rosyjskiego, Gogol wszedł do światowej kultury całego społeczeństwa. Jego sztuka i dzisiaj dostarcza wysokich, estetycznych wrażeń.

Dziela jego zostały przetłumaczone na wiele języków krajów Zachodu, Bliższego i Dalekiego Wschodu. W ZSRR w jednym tylko 1952 r. utwory jego będą wydane w nakładzie około 7,5 milionów egzemplarzy. Twórczość Gogola i dzisiaj pomaga wytrzebić przeżytki starej świadomości ludzi, pomaga walczyć przeciwko światu wyzyskiwaczy i pasożytów.

Twórczość Gogola uczy i dzisiaj wiernej miłości do Ojczyzny, nienawiści do wyzyskiwaczy, odkrywa przed całym światem bogactwo duchowe narodu rosyjskiego.

A. BIELKIN

W następnym numerze zamieścimy materiały o Victorze Hugo i niektóre wyjątki z jego dzieł.

W dalszych numerach „Młodziży Świata” mówić będziemy o Leonardo da Vinci i Avicennie.



ŚWIATOWY TYDZIEŃ MŁODZIEŻY

W tym miesiącu obchodziliśmy po raz dziesiąty Światowy Tydzień Młodzieży. Stało się już tradycją demokratycznego ruchu młodzieży całego świata, że manifestuje ona w tym pierwszym tygodniu wiosny swoje dążenia, zmierzające do utrzymania pokoju i lepszych warunków życia.

Dzisiaj, młodzież wraz z wszystkimi prostymi i uczciwymi ludźmi zagrożona jest barbarzyństwem nowej wojny światowej, przygotowywanej przez amerykańskich i angielskich miliardów.

Zjednoczona walka młodzieży o pokój, wyrażająca najgorętsze pragnienia młodzieży, winna w pierwszym rzędzie cechować przygotowania i obchód Tygodnia.

Tydzień ten przynosi młodzieży wezwanie do dalszego i nieustannego wzmacniania ze wszystkich sił udziału w kampanii o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Światowy Tydzień Młodzieży przynosi też młodzieży wezwanie do energicznego potępienia zbrodniczej polityki reakcji amerykańsko-angielskiej, która remilitaryzuje Niemcy zachodnie i Japonię i odradza tam faszyzm; wezwanie do potępienia haniebnego wojny, prowadzonej przeciwko bohater-skiemu narodowi koreańskiemu; młodzież winna żądać zaprzestania pozostałych wojen agresywnych w Vietnamie, na Malajach i Filipinach, winna zamianifestować swą solidarność z walką o niezależność narodową wszystkich krajów, które padły ofiarą grabieży kolonialnej i żądać redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Młodzież wystąpi również o zaprzestanie represji przeciwko młodym bojownikom o pokój.

Przez organizowanie zebrań i zgromadzeń, sąsiedzkich spotkań granicznych, przez wymianę listów solidarności między młodzieżą różnych krajów, walczącą o pokój, przez organizowanie festiwalów, imprez kulturalnych i sportowych, zarówno krajowych, jak międzynarodowych pod hasłem obrony pokoju i przez mobilizowanie do wszystkich tych akcji dalszych szerokich rzesz młodzieży, Światowy Tydzień Młodzieży będzie mógł stać się potężną manifestacją, w czasie której miliony młodzieży całego świata dadzą wyraz swej woli obrony pokoju.

W krajach kapitalistycznych, zależnych i kolonialnych, młodzież cierpi na skutek bezrobocia, spadku zarobków, rosnącej drożyzny, pozbawiona jest odzieży, mieszkań, szkół, rzucana jest na pastwę głodu i nędzy. Są to wszystkie rezultaty wojennej polityki zachłannych monopolistów amerykańsko-angielskich.

Jak to podkreśliła rezolucja kopenhaskiej sesji Komitetu Wykonawczego ŚFMD w sprawie Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży

— obrona praw młodzieży nabiera w tych warunkach wyjątkowego znaczenia. Światowy Tydzień Młodzieży winien stać się potężnym bodźcem do wzmożenia ze wszystkich sił przygotowań do Konferencji i szerokiej realizacji zaleceń ostatniej sesji Komitetu Wykonawczego SFMD w tej sprawie. Wytyczne te wskazują, że należy przede wszystkim w oparciu o mobilizację całej młodzieży rozwijać szerokie i liczne akcje, zmierzające do realizacji jej żądań.

W parze ze wszystkimi tymi akcjami prowadzić należy szeroką propagandę drogą popularyzowania rezolucji i dokumentów naszej Federacji, publikowania w dziennikach i periodykach najważniejszych faktów z przygotowań do Konferencji, uzyskanych już na tym polu osiągnięć, doświadczeń itp.

Wszystkie te akcje, poparte nieustanną, wszechstronną i bogatą inicjatywą sprawią, że Światowy Tydzień Młodzieży stanie się zarazem tygodniem intensywnych przygotowań do Konferencji w Obronie Praw Młodzieży, tygodniem potężnego zadokumentowania potrzeb i dążeń młodzieży do lepszych warunków życia.

W obliczu tych zadań, przez pełne rozwijanie niewyczerpanych zasobów prężnych, młodzieńczych sił każdego kraju, — Naprzód do obchodu Światowego Tygodnia Młodzieży w obronie pokoju i praw młodzieży!

A. Voicu



„Uwolnijcie obrońców pokoju“ — czytamy na pocztówce wydanej przez Włoski Komitet Pokoju w czasie kampanii o uwolnienie Menghi i Jalassi. Zostali oni aresztowani za to, że rozdawali ulotki pokojowe wśród młodych rekrutów. (W następnym numerze zamieścimy ciekawe artykuły na temat tych dwóch bojowników o pokój).



W SZEREGACH MŁODZIEŻY



Ostatnie wiadomości otrzymane z Kuby donoszą, że młodzi bojownicy o pokój zebrali już 220.000 podpisów na rzecz zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Młodzież Kuby zobowiązała się zebrać do czasu Złotu Berlińskiego 175.000 podpisów, jako swe pozdrowienie dla zebranej tam młodzieży świata, lecz zadanie to przekroczyła, uzyskując do dnia 19 lipca 1951 roku 195.000 podpisów. Obecnie młodzież Kuby bliska jest realizacji postawionego sobie zadania — osiągnięcia 250.000 podpisów, które pragnie zebrać przed rozpoczęciem Ogólnamerykańskiego Kongresu Obróńców Pokoju.

Na zebraniu odbytym w połowie stycznia br. Krajowa Rada Związku Demokratycznej Młodzieży Algieru postanowiła podjąć energiczne wysiłki w kierunku wzmożenia swej walki o jedność młodzieży i swych akcji w obronie pokoju. Idąc po linii wytycznych sprawozdania sekretarza Związku, Hamou Kraba, Rada wezwała do stworzenia narodowego frontu młodzieży, obejmującego najszerze ugrupowania, z udziałem Związku Harcerzy Muzułmańskich, sekcji młodzieżowej Demokratycznego Związku Manifestu Algierskiego, ruchu studentów muzułmańskich i innych ugrupowań. Postanowiono nie zamykać żadnych dróg do zjednoczenia z jakąkolwiek grupą, która przejawia troskę o dobrobyt młodego pokolenia. Opracowano środki i sposoby wzmożenia walki przeciw represjom, przeciw „brudnej wojnie“ w Wietnamie i groźbie przedłużenia obowiązkowej służby wojskowej. Rada postawiła zadania zebrania 20.000 podpisów pod petycją

za zawarciem Paktu Pokoju — do dnia 17 lutego br., tj. szóstej rocznicy powstania organizacji. Następna konferencja krajowa Związku Demokratycznej Młodzieży Algieru odbędzie się w dniach 13 i 14 kwietnia br.

Na ostatniej sesji komitetu krajowego, Związek Republikańskiej Młodzieży Francji wezwał całą młodzież francuską do mobilizacji wszystkich sił przeciwko próbom przedłużenia obowiązkowej służby wojskowej do dwóch lat i o wywalczenie wolności dla uwięzionego Henri Martin, bohaterskiego bojownika o pokój. Po wysłuchaniu sprawozdania sekretarza Jean Messer, komitet krajowy wyznaczył najbliższą sesję krajowego kongresu Związku w dniach od 27 kwietnia do 1 maja br.

W ramach przygotowań do proponowanej konferencji pokojowej krajów Środkowego Wschodu i Północnej Afryki, młodzież tych krajów rozszerza swą kampanię na rzecz zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Na początku bieżącego roku odbyły się konferencje młodych robotników w obronie pokoju w Damaszku i Bejrucie w Syrii, na których dokonano podsumowania wyników kampanii zbierania podpisów na rzecz zawarcia Paktu Pokoju. Obie te konferencje poparły propozycję zwołania regionalnej konferencji w obronie pokoju. Również w Egipcie przewodniczący młodzieżowej sekcji Partii Wafdystów (nacionalistów) zadeklarował poparcie dla tej konferencji. W Iraku dla powstrzymania narastającej wśród młodzieży i całego społeczeństwa fali ru-

chu w obronie pokoju, rząd stosuje metody policyjnego terroru. Aresztowany został przewodniczący Związku Studentów Iraku, Khakuk Amim Ze-ki. Podobnie prowokacyjnym krokiem było wydanie przez rząd polecenia usunięcia ze wszystkich bibliotek i księgarni popularnej książki o Złocie Berlińskim, której autorem jest kierownik delegacji Iraku, Abdul Rak-jak Sheik.

Celem wywołania hysterii wojennej i narzucenia narodowi swych zdradzieckich planów wysłania młodzieży brazylijskiej na rzeź do Korei, rząd brazylijski przeprowadził ostatnio manewry wojskowe na wielką skalę. W trakcie tych manewrów zainsceni-

zowano m.in. upozorowany nalot lotniczy na Copacabana i przeprowadzo-no operacje marynarki wojennej przeciwko „nieprzyjacielowi“ w Ba-hia. Ale fakty te nie uszły uwagi młodzieży brazylijskiej. I tak np. w okręgach Vila Alpina i Santo Lucas prowincji Sao Paulo, młodzież rozpo-wszechniała wśród swych młodych kolegów petycję domagającą się poło-żenia kresu tego rodzaju „ćwicze-niom“. W rejonie tym zebrano już kilkaset podpisów. Petycja, adresowa-na do prezydenta Vargas, wyraża zdecydowany sprzeciw młodzieży wo-bec przygotowań wojennych, a zwła-szcza wobec projektów wysłania jej do Korei, lub do jakiegokolwiek in-nego kraju „dla obrony interesów, z którymi nie mamy nic wspólnego“.

TITO PRZECIW SZKOLE

dokończenie ze str. 44

dwie zwykłe szkoły techniczne (w Karlovec i Pula) oraz trzy szkoły pielęgniarskie. W sierpniu ub. roku w Dragujevac zamknięto dwa gimnazja.

Celem całkowitego uniemożliwienia biedniejszym studentom uczęszczania na uniwersytety, titowcy wprowadzili zasadę „numerus clausus“. Ostatnio pozbawili oni wielką ilość studentów stypendiów, tak, że biedniejsza młodzież w ogóle nie może studiować. W ten sposób faszystci zamierzają zmniejszyć ilość studentów o jedną trzecią. Wyższe instytucje naukowe są niedostępne dla młodych ro-

botników jugosłowiańskich, ale za to szeroko stoją przed nimi otworem więzienia i obozy koncentracyjne.

Bandyci titowscy mogą wprawdzie zamykać szkoły, ale nie potrafią powstrzymać walki młodzieży przeciwko faszystowskiemu reżimowi. Codziennie pojawia się na murach uniwersytetów i szkół hasło: „Precz z oprawcą Tito!“ Ofiarna walka młodych Jugosłowian, bohaterska postawa demokratów w titowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych wskazuje na to, jak potrzebne i niewyczerpane są źródła rewolucyjnych i wyzwolen-nych sił młodzieży jugosłowiańskiej.

G. Z.

~16 października 1931 roku wybuchł w Instytucie Technicznym w Zagrzebiu strajk na wielką skalę zorganizowany na znak protestu przeciwko wykładom faszystowskiego profesora Kuszewicza. Studenci odmówili przychodzenia na wszystkie wykłady. Do strajku, który podjęty został przez studentów wydziału architektury, dołączyli się natychmiast studenci, innych fakultetów.

Studenci strajkowali przez przeszło dwa tygodnie, mając poparcie ludu pracującego Zagrzebia. Podobny strajk został również zorganizowany przez belgradz-kich studentów prawa przeciwko faszystowskiemu profesorowi Vajsa. Wydarze-nia te wskazują, że młodzież Jugosłowiańska opiera się wszystkim próbom titow-ców wpajania w nią zasad faszystowskiego nauczania.

BUSINESS, KTÓRY PRZYNOSI ŚMIERĆ

PRZED kilku tygodniami w czasie jednej z walk bokser upadł na deski ringu. Sędzia wolno wyliczył do dziesięciu, a ponieważ leżący nie podniósł się do tego czasu, ogłosił jego przeciwnika — zwycięzcą przez k.o. Widzowie gwizdami pożegnali pokonanego, lecz ten nie słyszał tego: nie odzyskał już przytomności, a następnego dnia prasa podała do wiadomości, że Mustaphaoui były mistrz Francji, zmarł...

Prawie w tym samym czasie inny bokser francuski, Klein, nie podniósł się po nokaucie. Jego menażer i opiekun — zamiast zająć się nim, starali się zniszczyć aparaty fotograficzne żadnych sensacji reporterów. Klein przez wiele godzin był bliski agonii i dopiero z trudem odzyskał przytomność...

W San Francisco, Bob Douglas pokonał przez k.o. Rafaela Iglesias, mistrza Argentyny w wadze ciężkiej. Po odzyskaniu przytomności Rafael Iglesias od dłuższego już czasu cierpi na wyraźne zaburzenia umysłowe.

We wrześniu 1951 roku młody bokser amerykański, George Flores został zabity na ringu w Nowym Jorku. Po pobicznej komisji lekarskiej upadł ponownie, tym razem — na zawsze. Przeprowadzone dochodzenia — z których nie wyciągnięto żadnych wniosków — wykazały, że George Flores został pokonany dwukrotnie przez k.o. w ciągu piętnastu dni. Regulamin zaś przewiduje, że po pierwszym nokaucie nie powinien być walczyć przynajmniej przez miesiąc. Ring był pokryty zwykłą tkaniną, a nie kauczukową matą (jak przewiduje regulamin), co spowodowało śmiertelny wstrząs mózgu...

Takie wiadomości zapełniają kołumny sportowe dzienników i czaso-

pisma sportowe w Stanach Zjednoczonych, Anglii, Francji, Włoszech i Szwecji. Służąca prasa, będąca na usługach żadnych zysków businessmenów pisze o „fatalizmie“, „rzadkich, wyjątkowych wypadkach“ w kronikach boksu! Lecz długa lista śmiertelnych wypadków w ciągu ostatnich lat, o których piszą te same gazety swym czytelnikom, wykazuje co innego, że dramaty na ringu zdarzają się aż nadto często.

Zacytujemy tylko kilka znanych na całym świecie wypadków:

We Francji — Galfione został śmiertelnie ugodzony prawą Dewinka, Coureau zmarł po walce z Cyrylem Hoppé. Ten sam los spotkał Marquiebielle i Le Floch oraz Ben Omara i Mekkaoui w Algierze. Bokser Martyniki, Beneto, poniósł śmierć w walce ze Szwedem Purho. Bobby Murphy upadł, aby nie podnieść się nigdy, w walce z Emilem Famechon, a Verdinelli zmarł w kilka dni po pokonaniu go przez Roberta Villemain.

Bokserzy amerykańscy, aby zaspokoić żadną krwawych widowisk publiczność, biją się jeszcze bardziej brutalnie. Bobby Burton, Lavernes Roach, Jimmy Doyle, Bertola — oto najbardziej znane ofiary tego stylu walki.

Jakie są przyczyny tych wypadków? Jak to się dzieje, że na przykład w Związku Radzieckim, gdzie boks jest sportem bardzo popularnym, uprawianym masowo, nie ma podobnych, tragicznych wypadków? Przyczyn tego szukać należy w moralności sportowej, zwłaszcza zawodowców w Stanach Zjednoczonych, Francji itd. W tych krajach nie uprawia się boks jako sportu wzmacniającego siły, zręczność, dla przyja-

cielskiego zmierzenia swych sił. Boks jest zawodem dla boksera oraz businessu dla menażera i organizatora spotkań. Jest to business, który, jak każdy inny, powinien przynieść jak najwięcej pieniędzy. Różne federacje bokserskie nie są zrzeszeniami, które chronią interesy bokserów, dbają o czystość sportu, lecz klikami spekulantów „sportowych”, którzy uganiają się za zyskiem.

Młody bokser, który przejdzie na zawodowstwo, staje się całkowicie zależnym od businessmanów, którzy nie troszczą się absolutnie o jego zdrowie i przyszłość — kierują jego karierą za pomocą hałaśliwej, kłamliwej propagandy. Wystawiany do jednej po drugiej walce, w ciągu roku lub dwóch, młody bokser tak rujnuje swe zdrowie, że każdy uczciwy lekarz stanowczo zabroniłby mu pokazywać się raz na zawsze na ringu. Jednakże wiele federacji bokserskich nie posiada lekarza, natomiast obowiązkowe badanie lekarskie przed każdą walką jest nadzwyczaj powierzchowne. Bardzo często bokser sam doskonale wie — jak to było w wypadku z Mustaphaoui — że nie powinien już walczyć.

Jednakże... musi przecież jeść, kontrakt trzymają go w kleszczach. Tak więc walczy, bez formy, często znajdując śmierć, zawsze zaś kończąc karierę ze złamaną ręką lub innymi

uszkodzeniami, głuchy, ślepy, przedwcześnie zestarzały.

Młodzież tych krajów powinna walczyć przeciw niemoralności i brakowi humanitaryzmu w tego rodzaju sporcie. Powinna walczyć o zdobycie praw do korzystania ze sportu, służącego im, przynoszącego im radość i zadowolenie, nie zaś zyski dla organizatorów sportu. Przykład sportu w Związku Radzieckim i krajach demokratycznych wskazuje, że zagwarantowanie czystości w sporcie chroni najlepiej sportowca. W tych krajach sportowiec nie jest narzędziem w rękach drapieżnych spekulantów, lecz kochanym dzieckiem całego narodu.

A oto jeden z tysięcy przykładów: mistrz olimpijski — bokser węgierski Papp, groźny pięściarz, znany z tego, że dotychczas nie był pokonany, nie musi walczyć bez przerwy i sprzedawać swego talentu, aby móc jako tako żyć. Zasłużony mistrz sportu, robotnik należycie wynagradzany za swą pracę — żyje bez troski o przyszłość, jak wszyscy inni sportowcy węgierscy. Nie walczy on o pieniądze, lecz występuje w rozgrywkach krajowych i międzynarodowych, aby przysporzyć sławy swej ojczyźnie.

„Sport“, który przyniósł śmierć Mustaphaoui i wielu innym — odstrasza młodzież: sport, który uprawia Papp, Zatopek, Czudina, Nowak, przyciąga młodzież, jest jej wielkim marzeniem.

BEZROBOTNI



Karykatura wykonana przez znanego karykaturzystę duńskiego Bistropa.



„Młodzież Świata“ jest organem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Wychodzi raz na miesiąc. Redakcja: „Jeunesse du Monde“, Budapest, Benczur, utca 34. Redakcja wydania polskiego: Warszawa, ul. Mokotowska 3. Wydawca ZG ZMP. Nakład RSW „Prasa“. Adres administracji: Warszawa, ul. Marszałkowska 8 — IV piętro tel. 807 — 11 i 637-20 wewn. 56. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch“ Oddział w Warszawie ul. Srebrna 12, centr. tel. 804-20, 22, 23/30. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne na konto PKO I-15820 oraz kasy PPK „Ruch“ w Warszawie przy ul. Srebrnej 12 i Plac Trzech Krzyży 16.

Cena pojedynczego egzemplarza w prenumeracie miesięcznej wynosi 90 gr, w kwartalnej 2,70 zł i półrocznej 5,40 zł. „Młodzież Świata“ w przedpłacie na miesiąc następny należy zamawiać do 20 każdego miesiąca.

Podpisano do druku 20.III.52 roku. Nakład 4.689 egz.
Papier druk.-sat. VII kl. 60 gr. Zam. 561 3-B-15026
